

SŁOWO

Wilno, Sobota 6 listopada 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRÓDNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy
Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca!

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-cb świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

WARSZAWA, 5-go listopada.

Opinia publiczna stolicy a z nią i całego kraju w ostatnich dniach — rzecz charakterystyczna — wykazała minimalne zainteresowanie sprawami politycznymi, a w szczególności kwestią otwarcia Sejmu. To też wyznaczenie terminu otwarcia na 13-go b.m. w Sali Zamkowej nie wywołało większego echa, jedynie w kuluarach sejmowych atmosfera w dniu wczorajszym była napięta. Przyczynił się do tego w niemałym stopniu marszałek Rataj, który mimo że twierdzi iż nie chce przyczynić się do wywołania konfliktów pomiędzy rządem a Sejmem robi wszystko aby konflikt taki wywołać. Taktyka marszałka Rataja w ostatnich dniach potwierdza właśnie dobitnie te jego zamaskowane tendencje.

Uchwała komisji parlamentarnej PPS, stwierdzająca, iż rząd niezwołując (?) sesji sejmowej w październiku i nieprzekładając na tej sesji budżetu dopuścił się naruszenia Konstytucji i uniemożliwił Sejmowi rozpoczęcie prac nad budżetem i nad zagadnieniami związanymi z polityką gospodarczą państwa — jest pierwszą wyraźną zapowiedzią opozycji PPS, w stosunku do rządu. Dotychczas bowiem tu i owdzie w prasie pojawiały się oświadczenia posła Niedziałkowskiego, zawierające nieważne aluzje, że PPS. mimo zapewnienia iż ustosunkuje się do rządu «rzeczowo» skłania się raczej ku opozycji. Opozycja zatem, która na pierwszym posiedzeniu Sejmu wystąpi, będzie miała dwóch heroldów, jednego z ławy związku Ludowo-Narodowego, drugiego z PPS.

Sytuacja parlamentarna jak już zaznaczyliśmy interesuje nader mało stolicę. Warszawa w chwili obecnej więcej jest zaabsorbowana procesami, rozstrzelaniami towarzysza Zielińskiego i przygotowaniami do uroczystości 11 listopada niż tem co się dzieje przy ulicy Wiejskiej.

Punktem kulminacyjnym obchodu 11-go listopada będzie wielka rewja wojskowa. Program rewji zakrojony został na wielką skalę, tak, iż rewja będzie bardziej imponującą z odbytych dotychczas uroczystości wojskowych w Warszawie.

Rewję rozpocznie msza polowa, odprawiona przed ołtarzem polowym przy grobie Nieznanego Żołnierza. Oddziały wojskowe staną w zwartych szeregach na placu Saskim, frontem do pomnika księcia Józefa, kawalerja zaś, z braku miejsca, uszczuplonego b. znacznie wskutek wystawienia na placu prowizorycznego pawilonu «Tygodnia akademika», zostanie umieszczona na ul. Królewskiej.

Po nabożeństwie i przeglądzie odbędzie się wielka defilada oddziałów przed Marszałkiem Piłsudskim.

Marszałek przyjmie defiladę wojsk prawdopodobnie w Alejach Ujazdowskich. W ten sposób uroczystość nie ograniczyliby się do ciasnych ram placu Saskiego, jak to się działo zazwyczaj z obchodami wojskowymi i całą stolicą, która nie mogłaby uczestniczyć w rewji na placu Saskim, będzie mogła ujrzeć defilującą przez miasto pułki.

Defiladą dowodzi pierwszy wice-minister spraw wojskowych, gen. dyw. Konarzewski. Biorą w niej udział: 21, 30 i 36 pułki piechoty, batalion manewrowy, oficerska szkoła sanitarna, kompania piesza marynarki wojennej, kompania żandarmerji, dywizjon artylerji polowej, 1 pułk artylerji przeciwlotniczej, 1 pułk artylerji najcięższej, pułk maszynowy (z reflektorami, służbą łączności etc.), pułk radiotelegraficzny, 1 pułk szwoleżerów, 7 pułk ułanów, 4 pułk strzelców konnych, 11 pułk ułanów i t. d. W czasie rewji i defilady nad wojskami będą szybowały eskadry lotnicze.

Nowość wydawnicza!
Opuszcła prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach najwięcej prace Czesława Jankowskiego p. l.
„Z czeczotkowej szkatułki“
(16 portretów w tekście), wydana z racji jubileuszu 50-lecia pracy literackiej autora.
Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour'a, Wilno, Mickiewicza 11-4, tel. 5 — 80. CENA 5 ZŁOTYCH.

Dr G. Giegow powrócił
i wznowił przyjęcia chorych.
Ul. J. Jasińskiego 4, od 4 — 6

Spisek kataloński.

Arsenał w rękach separatystów.

PERPIGNAN, 5 XI. PAT. Dziś o świcie policja i żandarmerja udaly się z oddziałem wojsk technicznych do Prats-de-Mello celem zbadania i zabezpieczenia zapasów amunicji w tutejszym arsenale. Separatysty jednak uprzedzili policję i zawiadnęli arsenałem. Panuje obawa, aby powstańcy nie wysadzili arsenału w powietrze.

PARYŻ, 5 XI. PAT. Dzienniki donoszą z Tuluzy, że rozeszły się tam pogłoski jakoby separatystom katalońskim udało się przekroczyć granicę hiszpańską.

Na półwyspie panuje spokój.

MADRYT, 5 XI. PAT. Agencja Fabra nawiązując do informacji jakie ukazały się w prasie zagranicznej w sprawie wypadków w Hiszpanji, stwierdza, że na całym półwyspie sytuacja jest zupełnie normalna i panuje całkowity spokój.

Tajemnicza rola Garibaldi.

PARYŻ, 5 XI. PAT. Matin donosi z Nicei, że Ricetti Garibaldi w czasie przesłuchania zeznał, że od policjanta włoskiego Lapolli otrzymał 100 000 franków a w ogóle od policji włoskiej otrzymał już 400 000. Garibaldi był również w stosunkach z wysłannikiem włoskiego M-stwa Spraw Wewnętrznych, który często przebywał w Nicei i Paryżu. Ponadto szeregi innych poważnych faktów świadczą o ścisłym związku pomiędzy spiskiem katalońskim, a akcją Garibaldi, którego rola wydaje się być tajemniczą.

LYON, 5 XI. PAT. Aresztowano tu pod zarzutem udziału w spisku katalońskim pewnego włocho jadącego w kierunku Perpignan i wiozącego gotówkę w kwocie 100 000 franków, wobec braku cech przestępstwa, został on niezwłocznie uwolniony.

PARYŻ, 5 XI. PAT. Wychodząc z posiedzenia Rady Ministrów Sarraut oświadczył, że śledztwo w sprawie działalności pułkownika Garibaldi prowadzone jest w dalszym ciągu. Zdaje się jednak już obecnie być rzeczą jasną, że istnieje związek między spiskowcami katalońskimi a faktami jakie wyszły na jaw w czasie dochodzenia przeprowadzonego w Nicei.

Represje po zamachu.

RZYM, 5 XI. PAT. Rada Ministrów postanowiła poddać gruntownej rewizji wszystkie ostatnio wydane paszporty zagraniczne oraz na przyszłość poddawać takiej rewizji wydawane paszporty, zastosować surowe środki przeciwko wszystkim tym, którzy wykorzystują swój pobyt poza granicami kraju na działalność antypaństwową, zawiesić wszelkie wydatnictwa antypaństwowe, ustanowić służbę wywiadowczo-polityczną przy każdej komendzie faszystowskiej, ustanowić karę śmierci względem tych, którzy powazyliby się targnąć na życie lub wolność króla, królowej lub prezesa Rady Ministrów, zagrażając niezależności państwowości, wyjawiając tajemnice państwowe lub wojskowe i działając w celu wywołania buntu. Karze więzienia ulegają ci, którzy na lamach prasy będą bronić wyżej wzmiankowanych zbrodni.

Trade Uniony u premiera Baldwina.

LONDYN, 5 XI. RAT. Członkowie komisji pojednawczej kongresu Trade Unionów udali się dzisiaj o godz. 12 ej do siedziby urzędowej premiera Baldwina przy Downing Street, gdzie odbyli konferencję z premierem oraz innymi członkami rządu. Komisja podjęła ten krok w porozumieniu z przedstawicielami komitetu wykonawczego związku górników. Delegaci komisji pojednawczej kongresu Trade Unionów poruszyli w rozmowie z premierem sprawę stanowiska rządu wobec propozycji pokojowych wysuniętych przez radę generalną kongresu Trade Unionów. Delegatami kongresu Tr. Un. chodzi o pozyskanie gwarancji lub zapewnienia ze strony rządu, że zasady wysunięte w ich projekcie porozumienia będą dochowane przy zawieraniu przyszłych umów w sprawie najmu. Jeśli delegacja uzyska takie zapewnienie, wówczas jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu delegatów górników zgłoszony zostanie wniosek o podjęcie rokowań w celu zawarcia natychmiastowego porozumienia.

Pojednawcze załatwienie zatargów.

LONDYN, 5 XI. PAT. W przemyśle okrętowym zawarto między przedsiębiorcami a robotnikami należącymi do związków zawodowych mechaników przemyślu okrętowego nowe porozumienie przewidujące powołanie specjalnego aparatu do załatwiania pojednawczego zatargów bez uciekania się do strajku jako środka walki. Następnie przyjęto procedurę dotyczącą rozpatrywania wszelkich spraw spornych jakie wynikną mogą w konsekwencji rokowań prowadzonych na podstawie ogólnokrajowości lub regionalności z zastrzeżeniem, że w braku rozstrzygnięcia decydującą będą komisja rozjemcza z neutralnym przewodniczącym.

Zaopatrywanie Austrii w węgiel.

WIEN, 5 XI. PAT. Na odbytej dzisiaj w M-stwie Handlu i Komunikacji konferencji w sprawie kroków mających na celu zaopatrzenie Austrii w węgiel, podano do wiadomości, że rząd polski wyraził gotowość stworzenia polsko-austriackiego kontyngentu wozów kolejowych, pod warunkiem, że Austria odda do dyspozycji tą samą ilość wagonów co Polska. Najwyższy kontyngent wynosiłby miał 4000 wagonów austriackich i tyleż polskich. Minister handlu oświadczył, że gotów jest porozumieć się osobiście w tej kwestji z Warszawą jak również i Pragą.

Komuniści w więzieniach pruskich.

BERLIN, 5 XI. PAT. Komisja prawnicza sejmu pruskiego odrzuciła wniosek komunistyczny domagający się ulg dla więźniów politycznych, między innymi pozwolenia na korzystanie z odwiedzin bez asysty urzędników.

Po konferencji szefów biur prasowych.

WIEN, 5 XI. PAT. Dzisiaj rano przybył tutaj naczelnik Wydziału Prasowego M-stwa Spraw Zagranicznych p. Tadeusz Grabowski. W rozmowie z współpracownikiem Wiener Allgemeine Zeitung oświadczył dr. Grabowski, że konferencja szefów biur prasowych w Genewie ma doniosłe znaczenie i oznacza krok naprzód na drodze pojednania narodów. W szczególności podkreślił p. Grabowski pojednawczą atmosferę panującą w Lidze Narodów i działalność generalnego sekretarza Ligi sir Erica Drummond.

Światowa konferencja gospodarcza.

BERN, 5 XI. PAT. Szwajcarska Agencja podaje, że dnia 15 listopada zbierze się w Genewie na 2-gą sesję komitet rzeczoznawców pod przewodnictwem Theunisa w celu przygotowania światowej konferencji gospodarczej.

Co się dzieje w Chinach.

Według urzędowych danych chińskich operuje w chwili obecnej na terytorjum państwa najrozmaitszych armij 26, liczących ogółem 1.404.000 żołnierza.

Do niedawna jeszcze rzemiosło żołnierskie było w Chinach doskonałym — interesem. Żołnierzowi nie brakło nigdy jada i napoju; żywił się wprost wyśmienicie rabując, co wpadło pod rękę; toby śmiał się sprzeciwić? Pieniądzy też miał zawsze pełne kieszenie. A i zawód żołnierski był względnie — najbezpieczniejszym. Albowiem owe „batalje“, o których rozpisywały się jakichś par lat temu europejskie gazety wyglądały w rzeczywistości zgola inaczej niż — na drucie telegraficznym lub we wstępnych artykułach wielkiego europejskiego dziennika. Bywało tak, że generał jeden i drugi wyprowadzają swoje armje w pole. Gdy obie staną naprzeciwko siebie — daleko jedna od drugiej — następuje wymiana kilku strzałów, poczem obie armje rozwijają swoje sztandary. Na tych sztandarach wypisane jest dokładnie: jaka jest armja liczebność. Wówczas armja mniej liczebna... cofa się; armja liczebniejsza wygrała! Batalja taka bardziej podobną była do walki wyborczej niż do zapasów na śmieć i życie. Jeszcze w tym roku staczone były tu i owdzie w Chinach tego rodzaju — bitwy.

O żadnym patriotyzmie mowy nie było. Każdy generał usiłował zagarnąć i opanować jaknajwiększe terytorjum, któreby mógł formalnie lupić kontrybucjami i podatkami nakładanymi całkiem dowolnie na nieszczęsną ludność cywilną. Pokazywało się tylko bagnety i armaty. Argumenty były aż nadto przekonywujące. Wojsku żyło się doskonale. Żadnej pracy, żadnego ryzyka, najmniejszego niebezpieczeństwa.

Wszelako ten raj na ziemi nie mógł wiekuiście trwać. Znalazł się taki generał, który wystąpił w obrocie... „nieszczęsną ludność cywilną“. Był nim generał Feng-Ju-Siang, zwący siebie i kazaący siebie nazywać „chrześcijańskim“ generałem. Oczywiście czuła dbałość o dobro i szczęście ludności cywilnej była tylko pretekstem. Generał Feng po prostu dezertował z armji marszałka Wu-Pej-Fu, którego nawet był zastępcą, i zorganizował armję własną. Ludność pod wrażeniem proklamacji generała poparła go. Generał Feng nie tylko ogłosił siebie protektorem ludności cywilnej ale zaczął strzelać — ostrymi nabojami, a i zaczął dawać z armat najprawdziwsze salwy. Łatwo sobie wyobrazić przerażenie i oszolenienie armij innych generałów (przywzrykłych do dotychczasowych jedynie... rozwijał sztandarów.

Owóż i generał Feng, ruszywszy ze swoich leżów w północnej Mongolji, w roku zesłym, dotarł ze swoją armją „ludową“, jak ją nazywał, aż pod mury Pekinu. Wszystko przed nim w popochu uciekało. Strzełał na prawdę! Próbował stawiać opór stare chińskie regimenty lecz była ich ilość znikoma. I generał Feng zdobył bez trudu Pekin.

Zdobywszy Pekin, ustanowił tam, dawno nie widziany rząd. Formalny gabinet ministrów. I — to mu trzeba przyznać, pierwszy zaorował w Pekinie jaki taki ład i porządek, za co mu ludność niewypowiedzianie wdzięczną była. Wobec zaś ciała dyplomatycznego obcych mocarstw, wobec posłów i ambasadorów był wyniosły i zadzierzysły... Po pewnym czasie gruchnęła wieść na świat cały, że generał Feng trzyma z bolszewikami, że rząd sowiecki finansuje całą jego wyprawę, że armja generała Fenga to awangarda inwazji bolszewickiej.. Do tych wieści wysoczenie sensacyjnych dało powód formowanie armji gen. Fenga tuż przy granicy

Bolszewiji, tudzież fakt niezbity, że gen. Feng broń i amunicję w przeważnej części sprowadzał z Rosji.

Fama o bolszewickich sympatjach i inklinacjach gen. Fenga pobudziła państwa mające w Pekinie dyplomatyczne przedstawicielstwo do wrogich wystąpień wobec pana Pekinu. Ludność, zadowolona z tego, że, jak się rzekło, nowy władca utrzymuje w mieście upragniony porządek oraz ochrania handel i wogóle dba o dobrobyt ludności, stanęła po stronie generała. Wówczas generał Feng wywił na swoich sztandarach hasło „Chiny dla Chińczyków“. Tu zaś zaczął posel rosyjski Karachan występować wobec swoich kolegów z ciała dyplomatycznego — jak formalny dyktator. Tem wzmocnił opinie, że generał Feng jest «na żołdzie» rządu sowieckiego, a już co najmniej, że wyznaje — komunizm.

To ostatecznie zniewoliło mocarstwa do dania poparcia — wrogom gen. Fenga. Przy pomocy mocarstw generalowie Czang i Wu zaatakowali wojska gen. Fenga pod Tientsinem. Rozpoczęła się formalna wojna trwająca przez całą ubiegłą zimę. Gen. Fengowi nie udało się wysadzić na ład amunicji sprowadzonej stawkami z Rosji. Musiał cofać się. Wreszcie pod koniec marca br. udało się gen. Fenga z Pekinu i Tientsinu — usunąć.

Pekin dostał się w ręce sprzymierzonych obu generalów: Czanga i Wu. Rozpoczęły się rabunki i ekscesy. Ogromne sumy wypomuszał gen. Czang od kupiectwa pod groźbą karabinów. Żołdactwo płałowale po mieście, dopuszczając się haniebnych gwałtów. Nie długo jednak trwała sojusznicza harmonja. Do oczu zaczęli sobie skakać obaj władcy Pekinu. Poróżnionych zmogli bez trudu ich współpracownicy o władzę w b. stolicy państwa.

Dokładnych wiadomości o tem, co się w ostatnich czasach działo w Pekinie nie posiadamy. Wiadomo tylko pozytywnie, że od paru tygodni rządzi i panuje w Pekinie Czang-Czung Czang b. tu pan Szanghaju, skończony gwałtownik i ordynarny zbroj, natura nader wojownicza i do autokratyzmu bardzo bardzo skora. On to świeżo kazał bez sądu rozstrzelać wydawcę pekińskiej gazety, chińskiej, która ośmieliła się poddać krytyce, i to bardzo oględnej, jakieś zarządzenie pana i władcy. Generał Czang Czung Czang jest wielkim przyjacielem generała Czang Tso-Lina i w militarnym sojuszu z nim pozostaje.

Ludność pekińska, steroryzowana i systematycznie łupiona, wspomina rządy pięciomiesięczne gen. Fenga jak najpiękniejsze czasy, kiedy każdy czuł się bezpiecznym i spokojnie zarabiał na kawałek chleba. Gen. Feng po paromiesięcznym pobycie w Moskwie wrócił do Mongolji i, jak słychać, formuje tam nową armję. Jeżeli uda mu się odzyskać Pekin i do Pekinu wrócić, będzie tam przez ludność powitany — jak zbawca.

Poprawki do art. 25 Konstytucji.

WARSZAWA, 5 XI. (tel. wt. Słowa) Większa część klubów sejmowych zamierza wnieść poprawkę do art. 25 Konstytucji, regulującą kwestję otwarcia sejmu w tym sensie, aby uniemożliwić po zwolnieniu odwołanie terminu otwarcia.

Demonstracja P. P. S.

WARSZAWA, 5 XI. (tel. wt. Słowa) W kuluarach sejmowych rozszły się pogłoski, że P. P. S. dla manifestowania swego stosunku do rządu ma wnieść wniosek w uroczystym otwarciu Sejmu w dniu 13-go listopada na Zamku.

Komunikat

Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

W niedzielę 7 listopada o g. 5 po południu w sali Stow. Techników (Wileńska 33) odbędzie się zwyczajne zebranie Kola Wileńskiego, na którym prof. Wł. Zawadzki wygłosi odczyt sprawozdawczy z obrad Rady Ekonomicznej odbytej w dniach 30 i 31 października w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie.

Zaproszenia dla gości wprowadzonych przez członków OZPP otrzymać można w Sekretariacie Organizacji (Mickiewicza 4, redakcja «Słowa») w godzinach od 10 do 2 oraz przy wejściu.

Sejm i Rząd.

Nieprawdziwe pogłoski.

Wobec pojawiających się pogłosek jakoby na ile uroczystości w Nieswieżu doszło pomiędzy ks. Eustachym Sapiehą a ks. Sewerynem Czetwertyńskim do towarzyskiego nieporozumienia, stwierdzamy, że od czasu powrotu z Nieswieża ks. Eustachy Sapieha nie spotykał się z ks. Sewerynem Czetwertyńskim i wszystkie pogłoski o rzekłomem nieporozumieniu są pozbawione podstaw.

Nieprawdziwymi również są pogłoski kolportowane przez prasę jakoby ks. Eustachy Sapieha miał objąć stanowisko posła naszego w Berlinie.

Posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 5 XI. (tel. wt. Słowa) Zapowiedziane w dniu wczorajszym posiedzenie senackiej komisji do spraw zagranicznych na dzisiaj, wbrew przewidywaniom odbyło się bez udziału przedstawiciela rządu. Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego senatora Kirińskiego, sen. Weźnicki zgłosił wniosek o przerwanie obrad ze względu na to że Sejm nie został jeszcze otwarty. W dyskusji nad wnioskiem sen. Weźnickiego zabrakł głos marszałek Senatu Trampczyńskiego, który wyraził ubolewanie, że w rządzie nie zasiadają prawnicy. Zdaniem marszałka Trampczyńskiego zwolnienie i otwarcie sesji sejmu to jedno i rząd w tym wypadku interpretuje błędnie artykuł 25 Konstytucji, uważając że po zwolnieniu Sejmu termin jego otwarcia może być wyznaczony dowolnie. Co do pracy komisji, to marszałek znajduje że po winna ona obradować. Wynika to wyraźnie z regulaminu senatu, który wskazuje iż posiedzenia komisji powinny się odbywać przed posiedzeniami plenarnymi. Po przemówieniu marszałka Trampczyńskiego którego wywodów konstytucyjnych nie można uznać za słuszne komisja uchwała wniosek sen. Weźnickiego odrzucić poczem przystąpiono do sprawy ratyfikacji traktatu polsko-rumuńskiego. W związku z tem ponownie zabrakł głos marsz. Trampczyńskiego podnosząc konieczność uzależnienia ratyfikacji traktatu gwarancyjnego od wypłaty przez Rumunię odszkodowania Polakom, których majątki zostały wywłaszczzone. Na tem posiedzenie przerwano.

Preliminarz budżetowy Min. Robót Publicznych.

WARSZAWA, 5 XI. PAT. Preliminarz budżetowy M-stwa Robót Publicznych wynosi w dochodach 35,982 tysięcy złotych, w wydatkach 85,288 tysięcy zł. Dochody na okres 1927—28 w porównaniu z kwotą preliminarza na rok 1925 wykazują znaczne zwiększenie przewidywanych wpływów a to wskutek uwzględnienia w dziale dochodów kwoty 15,000,000 złotych z dopłat do opłat pocztowych i telegraficznych tudzież z dopłat do taryfy kolejowej. W związku z projektowanym rozszerzeniem programu inwestycyjnego oraz z akcją łagodzenia bezrobocia, wydatki na okres 1927—28 wykazują wzrost tam, gdzie idzie o cele produkcyjne i o zatrudnienie bezrobotnych. W końcu podkreślić należy, że przy ogólnej sumie wydatków w preliminarzu budżetowym 85,288 tysięcy złotych, suma wydatków osobowych na okres 1927—28 wynosi tylko 6,811 tysięcy złotych.

Min. Staniewicz jedzie na Śląsk.

WARSZAWA, 5 XI. PAT. Minister reform rolnych dr. Witold Staniewicz udaje się w sobotę 6 b. m. na parodiowy objazd inspekcyjny terenu śląskiego okręgowego urzędu ziemskiego.

ECHA KRAJOWE

Drobiazgi grodzieńskie

— Korespondencja Słowa —

Grodno, 3-go listopada.

Znane jest przysłowie: mierz sity na zamiary, nie zamiary podług sity, najlepiej sprawdzają się na grodzieńskiej Radzie Miejskiej. Myśl stworzenia jarmarku — wystawy w Grodnie przez pewną część opinii oraz czynników decydujących miejskie była przyjęta z entuzjazmem niemal.

Zdawano się wszysztom jest na dobrej drodze. Wybrano Zarząd i Dyrektorów.

Jednak gdy przyszło do wyszukiwania środków potrzebnych na tę imprezę, Rada Miejska się cofnęła, a ławnik p. Roman Sawicki nawet ostro wystąpił przeciwko wystawie stawiając pytanie — czy możemy się zdobyć na taki luksus. Komitet prosił o 15,000 złotych na prace przygotowawcze.

Rada w swojej ostatniej uchwale zażądała przedstawienia ścisłych danych i sprawę odłożyła.

Budżet wystawy — jarmarku, jak obliczono, ma wynosić przeszło 200 tysięcy złotych.

Kto tę sumę pokryje? Jak zawsze dużo nadziei pokłada się na rząd. Tymczasem zaś sprawa cała ulega zawieszaniu, które wobec braku zapasu ze strony rady miejskiej potrwa do chwili, aż się ukáže ustawa, która kwestuje targów, jarmarków, wystaw i pokazów ureguje i określi wyraźnie jak daleko pomoc rządowa sięgać może. Według zapewnień Tygodnika „Przemysł i Handel” ustawa taka ma się ukazać niebawem, więc czekajmy.

*

13 pensja. Słowo magiczne, które pobudza szybsze bicie serc pracowników państwowych i amozardowych. Rada miejska w Grodnie taką 13 pensję ofiarowała na gwiazdkę swym pracownikom. Wziamian za to urzędnicy rzekli się dodatków, które przyznał rząd dla swoich pracowników.

*

W dniach 5, 6, 7, 8 listopada odbędzie się tutaj w letnim lokalu „Muzy” wystawa drobiu; królików, gołębi rasowych i pocztowych. Wystawa rok rocznie cieszy się powodzeniem i w dużej mierze przyczynia się do rozwoju tej gałęzi gospodarki domowej.

*

Do całego szeregu instytucji społecznych ostatnio przybywa Liga Katolicka, nad zorganizowaniem której pracuje ks. senator Leon Żebrowski przy współudziale niektórych organizacji i całego szeregu osób. Organizacyjne zebranie odbyło się 4 listopada r. b. na plebancji Farnej.

*

„Tydzień akademicki” nie zapaada się w tym roku interesująco. Koło Przyjaciół Akademika, jedna z najbardziej śpiących instytucji na grodzieńskim bruku, zrezygnowała w tym roku z loterii, zadawalniającej się tylko zbiórka ofiar na listy, przedstawieniem teatralnym, zabawą dla młodzieży i zabawą taneczną z loterią amerykańską.

Zjazd przemysłowców

zachodniej i południowej Polski

KATOWICE, 5. XI. PAT. Dnia 5. h. odbyło się w Katowicach zebranie związku przemysłowców zachodniej i południowej Polski. Na zebraniu przybyli licznie delegaci związku z Bydgoszczy, Bielska, Białej, Krakowa, Katowic i Poznania.

Po konferencji przedpołudniowej odbyły w komisjach gospodarczej i skarbowej, odbyło się popołudniowe zebranie plenarne pod przewodnictwem b. ministra inż. Kiedronia.

Głównym tematem obrad był referat dra Bataglij na temat ostatniej konferencji odbyłej w Prezydium Rady Ministrów. Referent podkreślił osiągnięcia przez konferencję zbliżenia sfer gospodarczych i rządu jako zadanie przyszłej stałej kooperacji tych dwóch czynników.

W dalszym ciągu zebranie uchwalilo na wniosek związku krakowskiego swrócić się do rządu z wyrazami uznania za decydujący krok w przedmiocie realizacji projektu wprowadzenia na całym obszarze Polski izb handlowych i przemysłowych jako niezbędnej instytucji gospodarczej o charakterze łącznikowym pomiędzy rządem a sferami gospodarczymi. Uchwalone rezolucje będą przedstawione rządowi.

Dalszy ciąg obrad jutro.

Polityka zagraniczna Turcji.

ANGORA, 3. XI. PAT. W mowie, wygłoszonej na otwarciu Izby Deputowanych, prezydent republiki omówił podjętych w ostatnim roku przez rząd kapitałowych reform, które zaczynają już wydawać owoce, podkreślił postępy osiągnięte w zakresie kolejnictwa i w innych działach, poczem oświadczył:

Nasza polityka zewnętrzna rozwija się wydając pozytywne rezultaty na drodze pokoju, po której kroczyć będziemy zawsze. Stosunki nasze z Rosją są szczerze i lojalne a podstawą ich jest wzajemne bezpieczeństwo i neutralność. Wytuczanie granic Syrii i Iraku rozpocznie się w najbliższej przyszłości. Zawarte w związku z tem traktaty miały specjalnie na celu zapewnienie obu stronom bezpieczeństwa granic oraz stosunków dobrego sąsiedztwa. Co się tyczy stosunków z Zachodem i Dalekim Wschodem Turcja postępuje lojalnie po drodze nakreślonej przez traktaty.

Omawiając następnie sprawy wewnętrzne prezydent republiki podkreślił konieczność zaangażowania specjalistów zagranicznych dla przeprowadzenia reorganizacji podstaw organizacyj rolniczych zgodnie z ostatnimi zdobyciami techniki oraz wykorzystania w jaknajwiększej mierze specjalistów w dziedzinie nauczania. Wspominając o owocnych wysiłkach w kierunku udoskonalenia sił wojennych, lądowych, morskich i powietrznych, Prezydent wśród burzliwych oklasków oświadczył: Mogę stwierdzić, że wartość i polega armii republiki w dziedzinie moralnej i materialnej znajduje się na takiej wysokości, że może zapewnić ochronę Ojczyzny i bezpieczeństwo narodu.

Popierajcie Tydzień Akademika.

E. Mieszkowski
Mickiewicza 22

KAPELUSZE od zł. 12.
Velur, melonki i In. Kraj. i Zagr. (Habig, Borsaino i t. d.) C Z A P K I cteple (z nausznik.), stud. i t. p.

Konie i dzwony litewskie.

Z Kowna donoszą: «Liet. Žin» dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, iż organy rządu sowieckiego w tych dniach przekazały poselstwu litewskiemu w Moskwie ewakuowane w czasie wojny z Litwy dzwony kościelne w liczbie 45 ogólnej wagi 4000 kil. Dzwony będą odstawione do kraju.

Poza tem komisarjat handlu zagranicznego ZSSR ma wydelegować do Litwy komisję w sprawie zakupu pewnej liczby koni. Komisja ta ma wyjechać w tych dniach.

Litwa wydzierżawia monopol tytoniowy?

Z Kowna donoszą: Ze źródeł pewnych dowiaduje się „Idische Stimme”, iż minister skarbu p. Rymka otrzymał w ostatnich dniach od pewnego towarzysza amerykańskiego propozycję wydzierżawienia monopolu tytoniowego w Litwie. T wo owe ofiaruje rządowi 4 milj. dolarów tytułem zaliczki za 4 lata. Specjalna delegacja t-wa bawi już w Berlinie, gdzie prowadzi rokowania z przedstawicielem litewskim w Niemczech, p. Sidzikauskasem. W piątek delegacja przybędzie do Kowna.

Podane wiadomości pismo żydowskie opatruje w nagłówku znakiem zapytania.

Obłuda nacjonalistów gdańskich.

GDAŃSK, 5. XI. PAT. Z wczorajszej dyskusji w Sejmie gdańskim nad deklaracją programową nowego senatu zanotować należy przemówienie nacjonalisty niemieckiego posła Karkutscha, który zwrócił się do mówców opozycyjnych z apelem, aby nie mówili zbyt głośno o korzyściach uzyskanych przez poprzedni senat w Polsce, gdyż takie gadaniny przynosią Gdańskowi poważne szkody. Tak samo szkodliwym jest dla wolnego miasta — zdaniem mówcy nacjonalistycznego — nazywanie stanowiska obecnego senatu wobec Polski obłudą. Nacjonalista niemiecko gdański stosując wobec Polski jedynie właściwą politykę, gdyż dotychczas wspólność gospodarcza z Polską nie przyniosła Gdańskowi żadnej korzyści, a przeciwnie poważne tylko szkody.

Następnie przemawiał poseł socjal-demokratyczny Loopsch, który podkreślił jeszcze raz dobitnie, że ustęp deklaracji nowego senatu poświęcony Polsce jest tylko obłudnym frazesem.

Żydzi z Polski do Rosji.

Projekt kolonizowania Bolszewji Żydami polskimi.

Jak podaje wychodzący w Ameryce «Kurjer Nar», na konferencji liderów żydowskich z całej Ameryki, jaka odbyła się w klubie Standard w Chicago, złożył raport z działalności żydowskiego komitetu ratunkowego dr. Kahn, kierownik berliński tegoż biura. Dr. Kahn i specjaliści w sprawach rolnych Joseph A. Rose stwierdził, że w Rosji znajdują się ogromne polacie, dobrej, żyznej i uprawnej roli, obecnie nie zajęte, na których można usadowić tysiące Żydów z Polski i innych krajów europejskich, którzy szukali schronienia tymczasowego w ostatnich latach.

Na cele ratunkowe złożyli Żydzi w ostatnich dwóch latach 15 milionów dolarów, a zamierzają niebawem złożyć dodatkowe 10 milionów.

Rozprawa w Landsbergu.

BERLIN, 3. XI. PAT. Jak można było przewidywać rozprawa przed sądem w Landsbergu o mordy kapturowe, która w dniu dzisiejszym dobiega końca, nagromadziła tak wielką ilość materiału, przemawiającego za istnieniem w 1922 i 1923 roku tajnych formacji bojowych, że wszelkie próby oficjalnego zaprzeczenia spotkały się zarówno w prasie lewicowej jak i demokratycznej ze zdecydowaną odpawą.

Rekordowy naładunek wagonów.

WARSZAWA, 5. XI. PAT. 2 b. m. koleje polskie załadowały we wszystkich dyrekcjach kolejowych 19,678 wagonów co razem z zagranicznymi ładunkami osiąga rekordową, niespotykaną dotychczas cyfrę dziennej pracy i naładunku na kolejach polskich 21,432 wagony.

Tydzień Akademicki w Poznaniu.

POZNAŃ, 5. XI. PAT. W Tydzień Akademicki rozpoczął się w dniu wczorajszym od wiecu młodzieży akademickiej odbytego na dziedzińcu zamkowym, gdzie uformował się pochód, który pociągnął ulicami miasta przy śpiewie „Gaudeamus” i wótrze orkiestry 15 p. ul.

Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na LISTOPAD

Konto Czekowe „Słowa“ w P. K O.

Nr 80259.

Konfliktu nie zlikwidowano.

MOSKWA, 5—XI. Pat. Wczoraj zamknięty tu został XV kongres rosyjskiej partii komunistycznej. Wbrew oczekiwaniom, konfliktu w łonie partii nie zlikwidowano. Przywódcy opozycji w szczególności zaś Trocki bronili swoich tez. Mowa Kamieniewa była właściwie przygotowaniem do stanowczego wystąpienia Trockiego.

Zderzenie pociągu z samochodem.

NOWY-YORK, 5—XI. Pat. W pobliżu Long Island pociąg pociąg pociąg wpadł na przejeżdżający przez tor samochód. Z pośród jadących samochodem 4 osoby zostały zabite i 3 ciężko ranne.

Książę Karol rumuński wraca?

LONDYN, 5—XI. Pat. Westminster Gazette podaje wiadomość jakoby książę Karol rumuński zgodził się przyjąć z powrotem następstwo tronu z tem jednak, że uzyska zezwolenie na rozwiązanie swego małżeństwa z księżniczką Heleną, która podobno nie sprzeciwia się temu.

Masowe wypowiedzenie pracy.

AKWIZGRAN, 5—XI. Pat. Zakłady przemysłu tekstylnego wypowiedziały pracę z dniem 18 b. m. 12,000 robotników.

Rokowania z górnikami

LONDYN, 5—XI. Pat. Dalsze rokowania w sprawie konfliktu węglowego odbędą się jutro. Wedle opinii wybitnych przedstawicieli górników, sytuacja daje więcej nadziei na wynik pomyślny niż kiedykolwiek przedtem.

Jeden miljon.

NOWY JORK, 31 XI. PAT. Podczas plebiscytu w sprawie ustawy prohibicyjnej oddano przeszło milion głosów za zmianą tej ustawy.

Pożar lasów w Algierze.

PARYZ, 3 XI. PAT. «Matin» donosi z Konstantyny w Algierze, że na wybrzeżu sroży się pożar lasów, zagrożający okolicznym wsiom. Trzech krajowców zginęło. Kłeska rozszerza się.

Niespokojny Meksyk.

BERLIN, 3 XI. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi z Meksyku, że byle General Callegos zorganizował w stanie Guanajunto ruch powstańczy przeciwko rządowi prezydenta Callesa. W wyniku krótkiej walki powstańcy ponieśli klęskę i zostali rozproszeni. Gen. Callegos zdołał uciec.

W. ks. Dymitr Konstantynowicz.

NOWY YORK, 3 XI. PAT. Wielki książę Dymitr Konstantynowicz, stryj ostatniego cara zaręczył się z panną Lees Amery.

Najlepsze W I N A Krajowe

wytwórni W. Osmołowskiego.
Proszę spróbować a przekonać się iż nie ustępują w smaku winom o etykietce zagranicznej, i są dwa, trzy razy tańsze.
Otrzymać można w lepszych sklepach Winno - Kolonialnych.

Pod znakiem błuszczu i jaskółki.

Henryk Schipper «Sentymentalizm w twórczości Mickiewicza». Str. 310. Lwów. Wydawnictwo Zakładu Nar. imienia Ossolińskich, 1926.

W czasach — sto lat temu — kiedy moja rodzona babka kończyła list do mojego rodzzonego dziadka słowami: «Je quitte la plume mais je ne te quitte pas» (składam pióro, lecz nie zostaję się z tobą) — panie po dworach naszych używały listowego papieru i kopert z „emblematami”. Bardzo ulubioną była jaskółka w wianuszkach lub z podpisem na wstążeczce „Je revierdrai” (Ja powrócę) albo też gałązka błuszczu lub liść z podpisem „Je meurs ou je m'attache” (mniej więcej: nie opłotysz się o ciebie, — skonom).

Były to czasy kiedy wypadato tak a nie inaczej dawać wyraz uczuciom. Wówczas była moda wyrażać się sentymentalnie. Już, już dawadło się, że np. pozostanie na wieki wieczne jak *probiere uczucia*: przyklejnięcie na jedno kolano (albo i na zoba) z jednoczesnym przyściśnięciem otwartej dłoni do serca. Dziś — jak we wszystkich epokach i czasach — istnieją pewne kanony wyrażania się, po których utarło się poznać: szczerze czy nie szczerze człowiek mówi.

Pewien oskarżony tak przemówił do sędziów swoich: „Panowie sędziowie! Jestem w sytuacji, doprawdy, nad wyraz ciężkiej. Jeśli, niewinnie

zawleczony na tę ławę, dam wyraz memu oburzeniu, wymyślając wam od ostatnich słów, powiecie: „Rezczywista niewinność nie miota się tak i nie piorunuje!” Jeśli zaczne spokojnie i z niewzruszoną zimną krwią tłumaczyć wam, że jestem niewinny, powiecie: „Nie! Przecie rezczywista niewinność krzyczałaby wniebogłosy!” Nie pozostaje mi nic innego jak milczeć.

Jakże często, aby nie wyrazić się, jakże zawsze przemawia bardziej do ludzi *spasób* wyrażenia się niż sama *treść* tego, co się powiedziało! Trzeba umieć zakraść się do zaufania, do przekonania, do współczucia ludzi — stylizując, stosownie do okoliczności, to, co im się mówi.

Sentyment — to uczucie. Sentymentalizm to uczucie przeculone. Był czas kiedy trzeba było uczucie stylizować na sentymentalizm aby w nie — uwierzono. Tkliwosc musiała być nieodstępna towarzyszką miłości. Kochanek musiał możliwie często zalewać się łzami a jeśli — byłoby — porwie *welum* ukochanej, zrosi go łzami i zawoła „Chyba z życiem go utracę!”, to zdobywał tem na pewno współczucie oraz niezachwianą wiarę w głębokość i szczerosc swego uczucia.

Dziś — z oddalenia od tych sielankowo-czulych czasów — możemy definiować sentymentalizm jako uczucie, nad którym nie panuje rozsadek. Lat temu sto uważano, że, broń Boże, nie powinien rozsadek panować nigdy, za żadne skarby świata, nad

uczuciem, co się zowie!

Nie dalekim był od tej ideologii sam Mickiewicz w zaraniu swej poetyckiej twórczości. Uległ modzie sentymentalizmu, rodem, jak wiadomo, z „Werthera” i dzieł Jana Jakóba Rousseau. Bo sentymentalizm nie był w literaturze polskiej zjawiskiem pierwotnym lecz pochodnym — jak tłumaczy p. Schipper zaraz we wstepie do swego niepospolitego pracowniczego studjum o sentymentalizmie w twórczości Mickiewicza, sięgającem oczywiście jedynie do chwili wymacypowania się Mickiewicza z pod wpływu sentymentalizmu, t. j. mniej więcej do roku 1830-go.

Dobłą połowę swego dzieła poświęcił p. Schipper analizie samego sentymentalizmu.

Prawda, że Sterne pierwszy wprowadził do literatury wyraz *sentymental* («Podróż sentymentalna» z roku 1768) lecz ani u Sterne'a ani u Schillera nie ma sentymentalizm znaczenia terażniejszego.

Sentymentalizm — jak go określa p. Schipper — jest to «pewna, swoista forma przejawów życia emocjonalnego człowieka w stosunku do przedmiotów i zjawisk świata zewnętrznego... jest to «niezależnie od tych uczuciowego od sfery woli»... jest to «łęsknota za prymitywem na tle pewnego przerafinowania i przeważliwienia ustroju psychicznego»... lecz realizowanie tej łęsknoty za prymitywem dalekie jest nieraz od przyro-

dzonej naturalności prymitywu, ślad zakrawa nieraz na jego parodię. Sentymentalizm wyraża się w «niezdyscyplinowaniu uczuć i nerwów».

P. Schipper mniej jest szczęśliwy w definicjach erotyki sentymentalnej i erotyki namiętnej, które ściśle różnią. W erotyce namiętnej „czynny stosunek podmiotu przeżyającego do przedmiotu wytwarzającego podniętę jest — według p. Schipper — stale utrzymany”, co jasnością nie grzeszy. Zaś co do emocjonalności mistycznej, to powołaje ona według p. Schipper — wówczas «gdy istota uczuciowości sentymentalnej jest izolacja egocentryczna od świata realnego». «Uczuciowość mistyczna» — pisze — polega na izolacji transcendentalnej indywiduum, na zespoleniu się jego odczuwań a zarazem ich roztopieniu się w substancjach ponadrealnych».

Są to spłaty wyrazów, przyznać trzeba, mo-no zowie. Sentymentalizm jest w istocie swojej o wiele, wiele prostszy.

Oto sielanki Gesnera. Oto «Noce» Younga, oto «Pieśni Osjana» Mac-Phersona. Malancholja zawieszona między rozkoszą a bólem. Istne rezerwary uczuciowości sentymentalnej. Bohaterowie «Pieśni Osjana» łączą w sobie niepomierny temperament bojowy z czułością, skłonnością do łez i skłonnością do tonięcia w melancholijnych zadumach. A dalej idą nieśmiertelne Klaryssa i Pamela, heroiny tkliwych romansów Richardsona. Oto i «Nowa Heloiza» Rousseau z wybitnie sentymentalną swo-

ją erotyką. Rzucjąca się w oczy nieproporcjonalność między gwałtownością wzruszenia a nikłością podniety. *Efekt* fizjologiczne mające dozwierdzić wielkie napięcie *afektu*: płacze, omdlenia, śmiećelna bladeść, westchnienia gdzieś z przepastnych głębin... Oto romanse sentymentalne, z finałem nieodzownie smutnym (śmierć, samobójstwo, klasztor) w przeciwnieństwie do radośnego finału (ślub) w romansach heroiczno-miłosnych. Oto dramaty sentymentalne, oto niemiecki *Rührstück* Ifflanda i Kolzebuego. A nad tem całym morzem sentymentalizmu unosi się pojętny duch «Werthera» praszczura wszystkich, na cały świat sentymentalności.

P. Schipper pisze słusznie: „Cierpienia Werthera” stały się syntezą typów uczuciowych ale i etapem przezwycięzania sentymentalizmu w kierunku romantycznej negacji pierwiastków umysłowych doby oświecenia”. Mnóstwo w nieśmiertelnym utworze Götheego *rysów wspólnych z poezją romantyczną*.

To też i w twórczości Mickiewicza gdy oderwał się od klasycznych wzorów, z początkowego czystego sentymentalizmu wyłonił się romantyzm i biegł paralelnie z nim, aż powoli sentymentalizm opadł i został na placu jeden tylko romantyzm.

stka Lipińskiego „Halina i Firlej czyli niebezpieczne zapaly” wydana w 1804 tym. Poszły 79 lir. „Astold” Anny hr. Mostowskiej, siynna powieść Karpińskiego „Julia i Adolf czyli nadzwyczajna miłość dwojga kochanków nad brzegami Dniestru”, niemniej swojego czasu czytana «Malwina» Marij Księżnej Wirtemberskiej, Bernatowicza „Nierozsądne śluby czyli listy dwojga kochanków nad brzegami Wisły”, wreszcie Niemcewicz «Lejbe i Siota» dzieje żydowskich kochanków sentymentalnych.

Brodziński w «Wiesławie» patrzy na wieśniaków przez okulary sentymentalizmu, stylizuje wieś, Karpiński zdobywa przydomek „poety serca”.

Z rodzimego też g.antu niejedną opar najczystszy sentymentalizmu osiadł na pierwiastkach poezjach Mickiewicza — ba! — omgłił sentymentalną melancholiją jeszcze postać kochanki Wallenroda.

W okresie 1817 — 1819 twórczość poetycka Mickiewicza pozostaje na razie pod znakiem Woltera i Trembeckiego, tedy *rozumowców* a nie *uczuciowców*. Nawet jako kapłan filomackiego grona bynajmniej nie wyglądał Mickiewicz w sentymentalnego młodziana. A z roku 1819 go na 1820-ty następuje wyraźny przełom w stronę romantyzmu. W czerwcu 1822 ukazują się „Ballady i romanse”.

Najwcześniejszym utworem z całego zbioru jest ballada „To lubię” napisana jeszcze w grudniu 1819 go —

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Z działalności Kas Chorych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało dane statystyczne, dotyczące działalności Kas Chorych. Podajemy w krótkim streszczeniu wyniki tego sprawozdania:

W dniu 1-ym stycznia 1924 roku istniało w Polsce 153 czynnych Kas o 1602.345 członków. W roku następnym liczba Kas podniosła się do 173, a ilość ubezpieczonych do 1 653 316. W roku zaś 1926 ym mamy już 203 Kasy, lecz zato liczba członków spada do 1 613 405.

Na jednego ubezpieczonego przypada średnio 1,22 członków rodzin. Podział według płci wykazuje, że na 100 ubezpieczonych przypada 68,9 mężczyzn i 31,1 kobiet. Pomoc lekarska wynosi ogółem rocznie na 100 ubezpieczonych 3728 poiad udzielenych w przychodni lub w mieszkaniu lekarza i 292 udzielenych w mieszkaniu chorego. Śmiertelność jest wyższa wśród mężczyzn (0,77) niż wśród kobiet (0,46). Niemniej się to temu, że kobiety wcześniej od mężczyzn porzucają pracę zawodową. Ogółem na 100 ubezpieczonych śmiertelność wynosi 0,68. Odsetek zachorzeń jest wśród kobiet wszędzie niższy niż wśród mężczyzn. Na 100 ubezpieczonych mężczyzn przypada 57,94, wśród kobiet 48,20. Natomiast długotrwałość choroby jest nieco wyższa u kobiet (11 25 dni), niż u mężczyzn (10,42). W rezultacie na każdego ubezpieczonego przypada u mężczyzn 6 dni zasiłkowych, u kobiet 5,4, w sumie 5,9 dni. Liczba położeń w stosunku do ubezpieczonych kobiet daje zaledwie 2,42 proc., na każdy zaś połów przypada średnio 42,3 dni zasiłkowych. Największy odsetek ciotród przypada wszędzie na choroby narządów trawienia, które dostarczają 1/5 wszystkich chorób i 10 razy więcej, niż gruźlica. Drugie miejsce wszystkich chorób zajmują schorzenia narządów oddechowych (z wyłączeniem gruźlicy).

Gospodarka finansowa Kas Chorych przedstawia się w sposób następujący: składki członkowskie w r. 1924-ym we wszystkich 173 Kasach wynosiły około 93.932 000 zł. Przeciętna składka roczna na 1 ubezpieczonego wynosiła 58,64 zł., waha się zaś od 16,50 zł. (w Kamionce Strumiłkowej) do 98 42 zł. (w Warszawie). Te znaczne różnice wynikają oczywiście nie tylko z rzeczywistych różnic w wysokości plac, ale także, i to w pierwszym rzędzie, z różnorodności składu zawodowego ubezpieczonych. Wydatki na świadczenia wynoszą 67,58 proc. przypisanych składek, czyli, że z przeciętnej składki, wynoszącej 56,64 zł. na świadczenie idzie 39,63 Z ogólnego wydatku na świadczenia przypada 32,2 proc. na zasiłki pieniężne, 3,0 proc. na pomoc lekarską, 16,4 proc. na szpitala i 19, 4 proc. na lekarstwa. Wydatki na koszty administracji pochłaniają 11,47 proc. składek, przyczem na koszty personalne idzie 8,49 proc., na koszty zaś rzeczowe 2,98 proc. Zaległości w r. 1924-ym wynosiły 179 proc. gdy normalna uwarunkowana technicznie względami zaległości nie powinna przekraczać 8—10 proc.

Rok 1924-ty był rokiem względnie normalnym dla finansowej gospodarki Kas. W r. 1925-ym kryzys gospodarczy przyczynił się do znacznej redukcji stanu członków Kas, przy równoczesnym wzmoczeniu zaległości składowych, co znacznie pogorszyło stan finansowy Kas, odbijając się w pierwszym rzędzie na ich zdolności do utrzymania świadczeń pieniężnych na należytych poziomie. Dalsze pogorszenie stosunków w pierwszej połowie 1926 go roku doprowadziło wprost do jawnego już kryzysu w Kasach Chorych. Drugie dopiero półrocze r. b. przyniosło, wraz z ogólnym podniesieniem się gospodarczym kraju, pewną poprawę w gospodarce finansowej Kas.

W przemówieniu swoim na naradzie gospodarczej, odbytej dnia 31 ub.m., p. minister Czechowicz wypowiedział się przeciwko zaleceniom misji prof. Kemmnera co do podwyższenia podatków pośrednich, m. in. podatku od cukru, uznając również za niemożliwe rozciągnięcie podatku obrotowego na rolnictwo, jak również wprowadzenie specjalnego podatku od węgla, konsumowanego na rynku wewnętrznym, a stanowisko swe uzasadnił p. minister skarbu ujemnym wpływem, jaki wywarłoby wprowadzenie nowych podatków pośrednich, względnie podwyższenie istniejących, na kształtowanie się

Zwiększenie dochodów ma zamiar ministerjum skarbu osiągnąć w drodze intensywniejszego, niż dotychczas, wyszukania istniejących źródeł dochodowych, a w szczególności monopolów państwowych. Szczególną wagę przywiązuje p. minister do rozwoju bankowości i odrodzenia zmysłu oszczędnościowego. Na przeszkodzie do sanacji bankowości stoi nadmierna ilość banków nie prowadzonych i nie odpowiadających warunkom ustawowym. Banki te winny odpaść. Zwiększając w tedy obroty banków silniejszych i lepiej prowadzonych oraz obniżyć się w związku z tem ich koszty administracyjne.

Dzisiejsze rozpięcie między stopą procentową Banku Polskiego a banków prywatnych, uważa p. minister za niernormalnie wysokie. Oszczędności zaczęły wpływać do instytucji kredytowych, gdy ludność będzie miała pewność, że siła nabywczą złotego nie będzie ulegała wahaniom w związku ze wzrostem cen. Podnosząc konieczność uzyskania znacznej pożyczki zagranicznej na dogodnych warunkach, p. minister stwierdził warunki, które należy stworzyć, aby pożyczka do kraju weszła. Warunki są następujące: 1) utrzymanie za wszelką cenę równowagi budżetu, 2) czynny bilans handlowy, 3) zabezpieczenie ciągłości i planowości prac w zakresie gospodarczo-finansowym, 4) opracowanie dokładnego planu inwestycji państwowych i komunalnych, na które pożyczka ma być przeznaczona.

Nie może być mowy o pożyczce na cele budżetowe. Od dopływu obcych kapitałów, bądź to w formie pożyczki państwowej, bądź to w formie pożyczki dla gmin i przedsiębiorstw przemysłowych, zależy tempo rozwoju gospodarczego Polski.

Tempo to winno być przyspieszone, bismy mogli dotrzeć kroku innym państwom kulturalnym i wyprzedzić konkurencję innych silniejszych organizmów gospodarczych.

Zboże drożeje.
Sytuacja na rynku zbożowym uległa w ostatnich dniach znowu wybitniejszemu pogorszeniu. Ze wszystkich centrów obrotu ziemiopłodami sygnalizują zwykły cen tak zboża, jak i mąki. Najsilniej wystąpiła ona

wśród gluchej ciszy nocnej, przy szumie wiatru i dopalającej się świecy. Wśród takiej właśnie sceny bohaterowie romansów sentymentalnych pisują listy... zatapiają się w nocnej leturze... Mickiewicz wprowadza w swoją balladę romantyczny aparat grozy w związku z sielankowo-sentymentalnym konfliktem.

A oto i „Romantyczność” z roku 1821-go, w której poeta przeciwstawia światopoglądowi wieku oświecenia światopogląd romantyczny: Czucie i wiara silniej mówią do mnie niż medyka szkiełko i oko... Wszelako — dowodzi p. Schipper obłąkanie jak je pojmowała poezja sentymentalna, jest czemś zupełnie innym niż obłąkanie Kartusii w „Romantyczności”. Indywidualizacja motywu obłąkania jest u Mickiewicza pojęciem w duchu nawskroś romantycznym.

Natomiast w «Świeżance» (sierpień 1821) sporo dekoracji—sielankowej. «Chateauka moja zład niedaleko etc.», cały opis żywo przypomina chatki sielankowych pasterzy, z epoki sentymentalizmu, owe łube kabanki na zielonym ryważu u strumyka, w słodkiej solitudo. Przymiśnij sobie Wilję płynącą «wśród tulipanów i narcyzów» tak okrutnie sentymentalno-sielankowych; przypomnij sobie wiersz «Pierwiosnek» utrzymany w tonie zupełnie sentymentalnym.

Zjawia się w życiu Mickiewicza—jeszcze przed Marylą—przedmiot sentymentalnych westchnień: uroczą Joasią z Zoasia. Jej to zawdzięczamy

gorszenie stosunków w pierwszej połowie 1926 go roku doprowadziło wprost do jawnego już kryzysu w Kasach Chorych. Drugie dopiero półrocze r. b. przyniosło, wraz z ogólnym podniesieniem się gospodarczym kraju, pewną poprawę w gospodarce finansowej Kas.

INFORMACJE.

Z przemówienia ministra skarbu.

W przemówieniu swoim na naradzie gospodarczej, odbytej dnia 31 ub.m., p. minister Czechowicz wypowiedział się przeciwko zaleceniom misji prof. Kemmnera co do podwyższenia podatków pośrednich, m. in. podatku od cukru, uznając również za niemożliwe rozciągnięcie podatku obrotowego na rolnictwo, jak również wprowadzenie specjalnego podatku od węgla, konsumowanego na rynku wewnętrznym, a stanowisko swe uzasadnił p. minister skarbu ujemnym wpływem, jaki wywarłoby wprowadzenie nowych podatków pośrednich, względnie podwyższenie istniejących, na kształtowanie się

Zwiększenie dochodów ma zamiar ministerjum skarbu osiągnąć w drodze intensywniejszego, niż dotychczas, wyszukania istniejących źródeł dochodowych, a w szczególności monopolów państwowych. Szczególną wagę przywiązuje p. minister do rozwoju bankowości i odrodzenia zmysłu oszczędnościowego. Na przeszkodzie do sanacji bankowości stoi nadmierna ilość banków nie prowadzonych i nie odpowiadających warunkom ustawowym. Banki te winny odpaść. Zwiększając w tedy obroty banków silniejszych i lepiej prowadzonych oraz obniżyć się w związku z tem ich koszty administracyjne.

Dzisiejsze rozpięcie między stopą procentową Banku Polskiego a banków prywatnych, uważa p. minister za niernormalnie wysokie. Oszczędności zaczęły wpływać do instytucji kredytowych, gdy ludność będzie miała pewność, że siła nabywczą złotego nie będzie ulegała wahaniom w związku ze wzrostem cen. Podnosząc konieczność uzyskania znacznej pożyczki zagranicznej na dogodnych warunkach, p. minister stwierdził warunki, które należy stworzyć, aby pożyczka do kraju weszła. Warunki są następujące: 1) utrzymanie za wszelką cenę równowagi budżetu, 2) czynny bilans handlowy, 3) zabezpieczenie ciągłości i planowości prac w zakresie gospodarczo-finansowym, 4) opracowanie dokładnego planu inwestycji państwowych i komunalnych, na które pożyczka ma być przeznaczona.

Nie może być mowy o pożyczce na cele budżetowe. Od dopływu obcych kapitałów, bądź to w formie pożyczki państwowej, bądź to w formie pożyczki dla gmin i przedsiębiorstw przemysłowych, zależy tempo rozwoju gospodarczego Polski.

Tempo to winno być przyspieszone, bismy mogli dotrzeć kroku innym państwom kulturalnym i wyprzedzić konkurencję innych silniejszych organizmów gospodarczych.

Zboże drożeje.
Sytuacja na rynku zbożowym uległa w ostatnich dniach znowu wybitniejszemu pogorszeniu. Ze wszystkich centrów obrotu ziemiopłodami sygnalizują zwykły cen tak zboża, jak i mąki. Najsilniej wystąpiła ona

wśród gluchej ciszy nocnej, przy szumie wiatru i dopalającej się świecy. Wśród takiej właśnie sceny bohaterowie romansów sentymentalnych pisują listy... zatapiają się w nocnej leturze... Mickiewicz wprowadza w swoją balladę romantyczny aparat grozy w związku z sielankowo-sentymentalnym konfliktem.

A oto i „Romantyczność” z roku 1821-go, w której poeta przeciwstawia światopoglądowi wieku oświecenia światopogląd romantyczny: Czucie i wiara silniej mówią do mnie niż medyka szkiełko i oko... Wszelako — dowodzi p. Schipper obłąkanie jak je pojmowała poezja sentymentalna, jest czemś zupełnie innym niż obłąkanie Kartusii w „Romantyczności”. Indywidualizacja motywu obłąkania jest u Mickiewicza pojęciem w duchu nawskroś romantycznym.

Natomiast w «Świeżance» (sierpień 1821) sporo dekoracji—sielankowej. «Chateauka moja zład niedaleko etc.», cały opis żywo przypomina chatki sielankowych pasterzy, z epoki sentymentalizmu, owe łube kabanki na zielonym ryważu u strumyka, w słodkiej solitudo. Przymiśnij sobie Wilję płynącą «wśród tulipanów i narcyzów» tak okrutnie sentymentalno-sielankowych; przypomnij sobie wiersz «Pierwiosnek» utrzymany w tonie zupełnie sentymentalnym.

Zjawia się w życiu Mickiewicza—jeszcze przed Marylą—przedmiot sentymentalnych westchnień: uroczą Joasią z Zoasia. Jej to zawdzięczamy

gorszenie stosunków w pierwszej połowie 1926 go roku doprowadziło wprost do jawnego już kryzysu w Kasach Chorych. Drugie dopiero półrocze r. b. przyniosło, wraz z ogólnym podniesieniem się gospodarczym kraju, pewną poprawę w gospodarce finansowej Kas.

W przemówieniu swoim na naradzie gospodarczej, odbytej dnia 31 ub.m., p. minister Czechowicz wypowiedział się przeciwko zaleceniom misji prof. Kemmnera co do podwyższenia podatków pośrednich, m. in. podatku od cukru, uznając również za niemożliwe rozciągnięcie podatku obrotowego na rolnictwo, jak również wprowadzenie specjalnego podatku od węgla, konsumowanego na rynku wewnętrznym, a stanowisko swe uzasadnił p. minister skarbu ujemnym wpływem, jaki wywarłoby wprowadzenie nowych podatków pośrednich, względnie podwyższenie istniejących, na kształtowanie się

Zwiększenie dochodów ma zamiar ministerjum skarbu osiągnąć w drodze intensywniejszego, niż dotychczas, wyszukania istniejących źródeł dochodowych, a w szczególności monopolów państwowych. Szczególną wagę przywiązuje p. minister do rozwoju bankowości i odrodzenia zmysłu oszczędnościowego. Na przeszkodzie do sanacji bankowości stoi nadmierna ilość banków nie prowadzonych i nie odpowiadających warunkom ustawowym. Banki te winny odpaść. Zwiększając w tedy obroty banków silniejszych i lepiej prowadzonych oraz obniżyć się w związku z tem ich koszty administracyjne.

Dzisiejsze rozpięcie między stopą procentową Banku Polskiego a banków prywatnych, uważa p. minister za niernormalnie wysokie. Oszczędności zaczęły wpływać do instytucji kredytowych, gdy ludność będzie miała pewność, że siła nabywczą złotego nie będzie ulegała wahaniom w związku ze wzrostem cen. Podnosząc konieczność uzyskania znacznej pożyczki zagranicznej na dogodnych warunkach, p. minister stwierdził warunki, które należy stworzyć, aby pożyczka do kraju weszła. Warunki są następujące: 1) utrzymanie za wszelką cenę równowagi budżetu, 2) czynny bilans handlowy, 3) zabezpieczenie ciągłości i planowości prac w zakresie gospodarczo-finansowym, 4) opracowanie dokładnego planu inwestycji państwowych i komunalnych, na które pożyczka ma być przeznaczona.

gorszenie stosunków w pierwszej połowie 1926 go roku doprowadziło wprost do jawnego już kryzysu w Kasach Chorych. Drugie dopiero półrocze r. b. przyniosło, wraz z ogólnym podniesieniem się gospodarczym kraju, pewną poprawę w gospodarce finansowej Kas.

W ten sposób zbliżył się poziom cen warszawskich do notowanych na innych giełdach krajowych, a zwłaszcza do krakowskiej. Uderza to tem więcej, że poziom cen w Małopolsce zachodniej był zawsze stosunkowo wyższy od warszawskiego.

Nowe uzupełnienie taryfy towarowej.

Z dn. 1 listopada r. b. wchodził w życie kolejne uzupełnienie taryfy towarowej, które przynosi szereg nowych ulg taryfowych, mianowicie: taryfę wyjątkową na wywóz za granicę mąki żytniej ze zniżką opłat na odległościach dalszych z V do IV kl.; zniżenie o 10 proc. przewoznego przy wywozie za granicę węgla oraz kwasu siarkowego w składzie z tych części, zniżenie, pozostawiając do 250 km. schematu kl. V, stosowane do przewozu głównych artykułów spożywczych, jak mąka, mięso, ryby, mąbiat i t. d., która to klasa okazała się niewspółmiernie wysoka w porównaniu do klas innych wskutek szeregu zniżek, udzielonych przewoźnikom masowych artykułów przemysłowych, wreszcie włączenie do obowiązujących taryf wyjątkowych szeregu nowych stacji oraz pewnych artykułów.

Porozumiewając zmianę w taryfowaniu otrąb, Z uwagi na okoliczność wzmoczonego wywozu za granicę otrąb z uszczerbkiem dla krajowego gospodarstwa hodowlanego oraz przyczyną pod nazwą otrąb młak podlegających gatunków, ustalono zniżką do kl. VII taryf wyjątkową tylko dla przesyłek otrąb z zawartością do 20 proc. mąki i jedynie w obrocie wewnętrznym. Wszystkie zaś inne przesyłki otrąb będą opłacały kl. VI.

Ekspert jaja niemożliwość.

Właściciele hurtowni jajarskich interwenjowali w ministerstwie komunikacji w sprawie braku wagonów, który od kilku dni uniemożliwia eksport jaj za granicę. Jak wiadomo eksporterzy jaj mają obowiązek wpłacania do Banku Polskiego po 665 funtów szt. od wagonu jaj, wywożonych za granicę, wobec czego wstrzymanie eksportu, zwłaszcza w obecnym okresie, wyrządza znaczne straty nie tylko eksporterom, lecz i skarbowi.

Nowa gałąź produkcji w Polsce.

Problem technicznego użytkowania spirytusu w ogóle, przedewszystkiem zaś do potrzeb przemysłu jako siły motorowej, stanowi kwestję niezmiernie doniosłą dla rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa. Należy wziąć pod uwagę, że wytwórczość naszych gorzeln, sięgająca przed wojną 220 milionów litrów waha się obecnie około 170 mil. litrów. Gorzelnictwo nasze mogłoby z łatwością podnieść produkcję spirytusu znacznie powyżej poziomu przedwojennego. Oddawna już czyniono próby połączenia spirytusu z innymi, bardziej kalorycznym opalem wobec jego nieznacznej wartości kalorycznej. W Polsce, gdzie produkujemy w znaczniejszych ilościach benzynę, zagadnienie to sprowadza się do tworzenia takiego połączenia obu tych produktów, ażeby otrzymana tą drogą mieszanina była tańszą od benzyny i łatwo dawała się zastosować do większości przyrządów w kraju motorów. Tem bardziej sprawa ta stała się aktualna, że ceny przetworów naftowych mają w związku z ograniczeniem produkcji ropy w Stanach Zjednoczonych, oraz obrzmymi wewnętrzną konsumcją niezwykle silną tendencję do wzrostu. Koniecznym jest dla utworzenia tej mieszanki wyprodukowanie alkoholu czystego (bezwodnego), gdyż samo łączenie się tego produktu z benzyną nie narażać większych trudności. Na podstawie ostatnich prób sprawę tę można uważać za rozstrzygniętą pomysłowo. Zastępa rozwiązań tej kwestji przypada profesorowi politechniki warszawskiej Iwanowskiemu, oraz profesorowi szkoły gospodarstwa wiejskiego, Dąbrowskiemu. Poza użytkowaniem spirytusu dla celów motorowych, istnieje możliwość stosowania go jako materiału na wodór, potrzebny do produkcji syntetycznych związków azotowych. Produkcja alkoholu bezwodnego rozpoczęła się już w lutym lub marcu 1927 roku, przyczem do tego celu przystosowana została rektyfikacja w Kutnie. Preraktacja z monopolu spirytusowym są na ukończeniu.

Problem technicznego użytkowania spirytusu w ogóle, przedewszystkiem zaś do potrzeb przemysłu jako siły motorowej, stanowi kwestję niezmiernie doniosłą dla rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa. Należy wziąć pod uwagę, że wytwórczość naszych gorzeln, sięgająca przed wojną 220 milionów litrów waha się obecnie około 170 mil. litrów. Gorzelnictwo nasze mogłoby z łatwością podnieść produkcję spirytusu znacznie powyżej poziomu przedwojennego. Oddawna już czyniono próby połączenia spirytusu z innymi, bardziej kalorycznym opalem wobec jego nieznacznej wartości kalorycznej. W Polsce, gdzie produkujemy w znaczniejszych ilościach benzynę, zagadnienie to sprowadza się do tworzenia takiego połączenia obu tych produktów, ażeby otrzymana tą drogą mieszanina była tańszą od benzyny i łatwo dawała się zastosować do większości przyrządów w kraju motorów. Tem bardziej sprawa ta stała się aktualna, że ceny przetworów naftowych mają w związku z ograniczeniem produkcji ropy w Stanach Zjednoczonych, oraz obrzmymi wewnętrzną konsumcją niezwykle silną tendencję do wzrostu. Koniecznym jest dla utworzenia tej mieszanki wyprodukowanie alkoholu czystego (bezwodnego), gdyż samo łączenie się tego produktu z benzyną nie narażać większych trudności. Na podstawie ostatnich prób sprawę tę można uważać za rozstrzygniętą pomysłowo. Zastępa rozwiązań tej kwestji przypada profesorowi politechniki warszawskiej Iwanowskiemu, oraz profesorowi szkoły gospodarstwa wiejskiego, Dąbrowskiemu. Poza użytkowaniem spirytusu dla celów motorowych, istnieje możliwość stosowania go jako materiału na wodór, potrzebny do produkcji syntetycznych związków azotowych. Produkcja alkoholu bezwodnego rozpoczęła się już w lutym lub marcu 1927 roku, przyczem do tego celu przystosowana została rektyfikacja w Kutnie. Preraktacja z monopolu spirytusowym są na ukończeniu.

W niektórych sonetach z czasów Odeskich znajdziemy u Mickiewicza nawróci jeden i drugi do tradycji sentymentalizmu—i o to w twórczości Mickiewicza zachodzi słońce sentymentalizmu: w «Konradzie Wallenrodzie». Aldona zalewa się całkiem sentymentalnymi łzami, jęczy i żali się i wzdycha. Od jej westchnień... rdzewieje krata więzienna! Czegóż chciał więcej abaj sentymentalizmowi zadość się stało?

Gdy malował obraz Aldony, miał Mickiewicz przed oczami postać sentymentalnej Maryli. Indywidualizacja wątku miłości w «Konradzie Wallenrodzie»—pisze swym dość wyszukany i nieporadnym stylem p. Schipper—była ostatnim widomym śladem wnikania tchnień sentymentalizmu w twórczość przyszłego twórcy trzeciej części «Dziadów».

W niektórych sonetach z czasów Odeskich znajdziemy u Mickiewicza nawróci jeden i drugi do tradycji sentymentalizmu—i o to w twórczości Mickiewicza zachodzi słońce sentymentalizmu: w «Konradzie Wallenrodzie». Aldona zalewa się całkiem sentymentalnymi łzami, jęczy i żali się i wzdycha. Od jej westchnień... rdzewieje krata więzienna! Czegóż chciał więcej abaj sentymentalizmowi zadość się stało?

Gdy malował obraz Aldony, miał Mickiewicz przed oczami postać sentymentalnej Maryli. Indywidualizacja wątku miłości w «Konradzie Wallenrodzie»—pisze swym dość wyszukany i nieporadnym stylem p. Schipper—była ostatnim widomym śladem wnikania tchnień sentymentalizmu w twórczość przyszłego twórcy trzeciej części «Dziadów».

W niektórych sonetach z czasów Odeskich znajdziemy u Mickiewicza nawróci jeden i drugi do tradycji sentymentalizmu—i o to w twórczości Mickiewicza zachodzi słońce sentymentalizmu: w «Konradzie Wallenrodzie». Aldona zalewa się całkiem sentymentalnymi łzami, jęczy i żali się i wzdycha. Od jej westchnień... rdzewieje krata więzienna! Czegóż chciał więcej abaj sentymentalizmowi zadość się stało?

Gdy malował obraz Aldony, miał Mickiewicz przed oczami postać sentymentalnej Maryli. Indywidualizacja wątku miłości w «Konradzie Wallenrodzie»—pisze swym dość wyszukany i nieporadnym stylem p. Schipper—była ostatnim widomym śladem wnikania tchnień sentymentalizmu w twórczość przyszłego twórcy trzeciej części «Dziadów».

W niektórych sonetach z czasów Odeskich znajdziemy u Mickiewicza nawróci jeden i drugi do tradycji sentymentalizmu—i o to w twórczości Mickiewicza zachodzi słońce sentymentalizmu: w «Konradzie Wallenrodzie». Aldona zalewa się całkiem sentymentalnymi łzami, jęczy i żali się i wzdycha. Od jej westchnień... rdzewieje krata więzienna! Czegóż chciał więcej abaj sentymentalizmowi zadość się stało?

Gdy malował obraz Aldony, miał Mickiewicz przed oczami postać sentymentalnej Maryli. Indywidualizacja wątku miłości w «Konradzie Wallenrodzie»—pisze swym dość wyszukany i nieporadnym stylem p. Schipper—była ostatnim widomym śladem wnikania tchnień sentymentalizmu w twórczość przyszłego twórcy trzeciej części «Dziadów».

W niektórych sonetach z czasów Odeskich znajdziemy u Mickiewicza nawróci jeden i drugi do tradycji sentymentalizmu—i o to w twórczości Mickiewicza zachodzi słońce sentymentalizmu: w «Konradzie Wallenrodzie». Aldona zalewa się całkiem sentymentalnymi łzami, jęczy i żali się i wzdycha. Od jej westchnień... rdzewieje krata więzienna! Czegóż chciał więcej abaj sentymentalizmowi zadość się stało?

gorszenie stosunków w pierwszej połowie 1926 go roku doprowadziło wprost do jawnego już kryzysu w Kasach Chorych. Drugie dopiero półrocze r. b. przyniosło, wraz z ogólnym podniesieniem się gospodarczym kraju, pewną poprawę w gospodarce finansowej Kas.

W przemówieniu swoim na naradzie gospodarczej, odbytej dnia 31 ub.m., p. minister Czechowicz wypowiedział się przeciwko zaleceniom misji prof. Kemmnera co do podwyższenia podatków pośrednich, m. in. podatku od cukru, uznając również za niemożliwe rozciągnięcie podatku obrotowego na rolnictwo, jak również wprowadzenie specjalnego podatku od węgla, konsumowanego na rynku wewnętrznym, a stanowisko swe uzasadnił p. minister skarbu ujemnym wpływem, jaki wywarłoby wprowadzenie nowych podatków pośrednich, względnie podwyższenie istniejących, na kształtowanie się

Zwiększenie dochodów ma zamiar ministerjum skarbu osiągnąć w drodze intensywniejszego, niż dotychczas, wyszukania istniejących źródeł dochodowych, a w szczególności monopolów państwowych. Szczególną wagę przywiązuje p. minister do rozwoju bankowości i odrodzenia zmysłu oszczędnościowego. Na przeszkodzie do sanacji bankowości stoi nadmierna ilość banków nie prowadzonych i nie odpowiadających warunkom ustawowym. Banki te winny odpaść. Zwiększając w tedy obroty banków silniejszych i lepiej prowadzonych oraz obniżyć się w związku z tem ich koszty administracyjne.

Dzisiejsze rozpięcie między stopą procentową Banku Polskiego a banków prywatnych, uważa p. minister za niernormalnie wysokie. Oszczędności zaczęły wpływać do instytucji kredytowych, gdy ludność będzie miała pewność, że siła nabywczą złotego nie będzie ulegała wahaniom w związku ze wzrostem cen. Podnosząc konieczność uzyskania znacznej pożyczki zagranicznej na dogodnych warunkach, p. minister stwierdził warunki, które należy stworzyć, aby pożyczka do kraju weszła. Warunki są następujące: 1) utrzymanie za wszelką cenę równowagi budżetu, 2) czynny bilans handlowy, 3) zabezpieczenie ciągłości i planowości prac w zakresie gospodarczo-finansowym, 4) opracowanie dokładnego planu inwestycji państwowych i komunalnych, na które pożyczka ma być przeznaczona.

Nie może być mowy o pożyczce na cele budżetowe. Od dopływu obcych kapitałów, bądź to w formie pożyczki państwowej, bądź to w formie pożyczki dla gmin i przedsiębiorstw przemysłowych, zależy tempo rozwoju gospodarczego Polski.

Tempo to winno być przyspieszone, bismy mogli dotrzeć kroku innym państwom kulturalnym i wyprzedzić konkurencję innych silniejszych organizmów gospodarczych.

Zboże drożeje. Sytuacja na rynku zbożowym uległa w ostatnich dniach znowu wybitniejszemu pogorszeniu. Ze wszystkich centrów obrotu ziemiopłodami sygnalizują zwykły cen tak zboża, jak i mąki. Najsilniej wystąpiła ona wśród gluchej ciszy nocnej, przy szumie wiatru i dopalającej się świecy. Wśród takiej właśnie sceny bohaterowie romansów sentymentalnych pisują listy... zatapiają się w nocnej leturze... Mickiewicz wprowadza w swoją balladę romantyczny aparat grozy w związku z sielankowo-sentymentalnym konfliktem.

A oto i „Romantyczność” z roku 1821-go, w której poeta przeciwstawia światopoglądowi wieku oświecenia światopogląd romantyczny: Czucie i wiara silniej mówią do mnie niż medyka szkiełko i oko... Wszelako — dowodzi p. Schipper obłąkanie jak je pojmowała poezja sentymentalna, jest czemś zupełnie innym niż obłąkanie Kartusii w „Romantyczności”. Indywidualizacja motywu obłąkania jest u Mickiewicza pojęciem w duchu nawskroś romantycznym.

Natomiast w «Świeżance» (sierpień 1821) sporo dekoracji—sielankowej. «Chateauka moja zład niedaleko etc.», cały opis żywo przypomina chatki sielankowych pasterzy, z epoki sentymentalizmu, owe łube kabanki na zielonym ryważu u strumyka, w słodkiej solitudo. Przymiśnij sobie Wilję płynącą «wśród tulipanów i narcyzów» tak okrutnie sentymentalno-sielankowych; przypomnij sobie wiersz «Pierwiosnek» utrzymany w tonie zupełnie sentymentalnym.

Zjawia się w życiu Mickiewicza—jeszcze przed Marylą—przedmiot sentymentalnych westchnień: uroczą Joasią z Zoasia. Jej to zawdzięczamy

gorszenie stosunków w pierwszej połowie 1926 go roku doprowadziło wprost do jawnego już kryzysu w Kasach Chorych. Drugie dopiero półrocze r. b. przyniosło, wraz z ogólnym podniesieniem się gospodarczym kraju, pewną poprawę w gospodarce finansowej Kas.

W przemówieniu swoim na naradzie gospodarczej, odbytej dnia 31 ub.m., p. minister Czechowicz wypowiedział się przeciwko zaleceniom misji prof. Kemmnera co do podwyższenia podatków pośrednich, m. in. podatku od cukru, uznając również za niemożliwe rozciągnięcie podatku obrotowego na rolnictwo, jak również wprowadzenie specjalnego podatku od węgla, konsumowanego na rynku wewnętrznym, a stanowisko swe uzasadnił p. minister skarbu ujemnym wpływem, jaki wywarłoby wprowadzenie nowych podatków pośrednich, względnie podwyższenie istniejących, na kształtowanie się

Zwiększenie dochodów ma zamiar ministerjum skarbu osiągnąć w drodze intensywniejszego, niż dotychczas, wyszukania istniejących źródeł dochodowych, a w szczególności monopolów państwowych. Szczególną wagę przywiązuje p. minister do rozwoju bankowości i odrodzenia zmysłu oszczędnościowego. Na przeszkodzie do sanacji bankowości stoi nadmierna ilość banków nie prowadzonych i nie odpowiadających warunkom ustawowym. Banki te winny odpaść. Zwiększając w tedy obroty banków silniejszych i lepiej prowadzonych oraz obniżyć się w związku z tem ich koszty administracyjne.

Dzisiejsze rozpięcie między stopą procentową Banku Polskiego a banków prywatnych, uważa p. minister za niernormalnie wysokie. Oszczędności zaczęły wpływać do instytucji kredytowych, gdy ludność będzie miała pewność, że siła nabywczą złotego nie będzie ulegała wahaniom w związku ze wzrostem cen. Podnosząc konieczność uzyskania znacznej pożyczki zagranicznej na dogodnych warunkach, p. minister stwierdził warunki, które należy stworzyć, aby pożyczka do kraju weszła. Warunki są następujące: 1) utrzymanie za wszelką cenę równowagi budżetu, 2) czynny bilans handlowy, 3) zabezpieczenie ciągłości i planowości prac w zakresie gospodarczo-finansowym, 4) opracowanie dokładnego planu inwestycji państwowych i komunalnych, na które pożyczka ma być przeznaczona.

Nie może być mowy o pożyczce na cele budżetowe. Od dopływu obcych kapitałów, bądź to w formie pożyczki państwowej, bądź to w formie pożyczki dla gmin i przedsiębiorstw przemysłowych, zależy tempo rozwoju gospodarczego Polski.

Tempo to winno być przyspieszone, bismy mogli dotrzeć kroku innym państwom kulturalnym i wyprzedzić konkurencję innych silniejszych organizmów gospodarczych.

gorszenie stosunków w pierwszej połowie 1926 go roku doprowadziło wprost do jawnego już kryzysu w Kasach Chorych. Drugie dopiero półrocze r. b. przyniosło, wraz z ogólnym podniesieniem się gospodarczym kraju, pewną poprawę w gospodarce finansowej Kas.

W przemówieniu swoim na naradzie gospodarczej, odbytej dnia 31 ub.m., p. minister Czechowicz wypowiedział się przeciwko zaleceniom misji prof. Kemmnera co do podwyższenia podatków pośrednich, m. in. podatku od cukru, uznając również za niemożliwe rozciągnięcie podatku obrotowego na rolnictwo, jak również wprowadzenie specjalnego podatku od węgla, konsumowanego na rynku wewnętrznym, a stanowisko swe uzasadnił p. minister skarbu ujemnym wpływem, jaki wywarłoby wprowadzenie nowych podatków pośrednich, względnie podwyższenie istniejących, na kształtowanie się

Zwiększenie dochodów ma zamiar ministerjum skarbu osiągnąć w drodze intensywniejszego, niż dotychczas, wyszukania istniejących źródeł dochodowych, a w szczególności monopolów państwowych. Szczególną wagę przywiązuje p. minister do rozwoju bankowości i odrodzenia zmysłu oszczędnościowego. Na przeszkodzie do sanacji bankowości stoi nadmierna ilość banków nie prowadzonych i nie odpowiadających warunkom ustawowym. Banki te winny odpaść. Zwiększając w tedy obroty banków silniejszych i lepiej prowadzonych oraz obniżyć się w związku z tem ich koszty administracyjne.

Dzisiejsze rozpięcie między stopą procentową Banku Polskiego a banków prywatnych, uważa p. minister za niernormalnie wysokie. Oszczędności zaczęły wpływać do instytucji kredytowych, gdy ludność będzie miała pewność, że siła nabywczą złotego nie będzie ulegała wahaniom w związku ze wzrostem cen. Podnosząc konieczność uzyskania znacznej pożyczki zagranicznej na dogodnych warunkach, p. minister stwierdził warunki, które należy stworzyć, aby pożyczka do kraju weszła. Warunki są następujące: 1) utrzymanie za wszelką cenę równowagi budżetu, 2) czynny bilans handlowy, 3) zabezpieczenie ciągłości i planowości prac w zakresie gospodarczo-finansowym, 4) opracowanie dokładnego planu inwestycji państwowych i komunalnych, na które pożyczka ma być przeznaczona.

Nie może być mowy o pożyczce na cele budżetowe. Od dopływu obcych kapitałów, bądź to w formie pożyczki państwowej, bądź to w formie pożyczki dla gmin i przedsiębiorstw przemysłowych, zależy tempo rozwoju gospodarczego Polski.

Tempo to winno być przyspieszone, bismy mogli dotrzeć kroku innym państwom kulturalnym i wyprzedzić konkurencję innych silniejszych organizmów gospodarczych.

Zboże drożeje. Sytuacja na rynku zbożowym uległa w ostatnich dniach znowu wybitniejszemu pogorszeniu. Ze wszystkich centrów obrotu ziemiopłodami sygnalizują zwykły cen tak zboża, jak i mąki. Najsilniej wystąpiła ona wśród gluchej ciszy nocnej, przy szumie wiatru i dopalającej się świecy. Wśród takiej właśnie sceny bohaterowie romansów sentymentalnych pisują listy... zatapiają się w nocnej leturze... Mickiewicz wprowadza w swoją balladę romantyczny aparat grozy w związku z sielankowo-sentymentalnym konfliktem.

A oto i „Romantyczność” z roku 1821-go, w której poeta przeciwstawia światopoglądowi wieku oświecenia światopogląd romantyczny: Czucie i wiara silniej mówią do mnie niż medyka szkiełko i oko... Wszelako — dowodzi p. Schipper obłąkanie jak je pojmowała poezja sentymentalna, jest czemś zupełnie innym niż obłąkanie Kartusii w „Romantyczności”. Indywidualizacja motywu obłąkania jest u Mickiewicza pojęciem w duchu nawskroś romantycznym.

Natomiast w «Świeżance» (sierpień 1821) sporo dekoracji—siel

Kto dziś powinien stawić się do komisji przedmordunkowej.

Do I Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Ostrobramskiej Nr. 2 (Suboc 1), 4, 6 (Suboc 3), 8, 10 (Cerkiewna 3), 13 (Cerkiewna 5), 14, Cerkiewna Nr 1 (Suboc 15).
Do II Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Przedmieście Równoległe, całe przy Lidzkiej, traktacji, Iolarków: Kupjanizki, Podkopców, oraz wsi Kurpianizki i Doty.
Do III Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Zawalej Nr 1, 3, 5 (róż M. Pohlanki), Portowej Nr 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, zaut. Portowego Nr 2, 4, 6, 8, 10, 12, — 3, 5, 7 i 9, Góry Boufałowej Nr 3, 5.
Do IV Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Chocimskiej Nr 2, 4, 5, 6, 7, 8, Krakowskiej

Bajlszajm, M. Salmicki, F. Tchorz, K. Ranniczewicz (fort.), W. Hendrych (śpiw), H. Solomonow (skrzypce). Dla miłośników muzyki kameralnej będzie to dawno oczekiwana audycja.

Pozostałe bilety nabywać można przy wejściu na salę od g. 7 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Wściekły pies.** Dn. 5 b.m. wściekły pies Stefanij Nowaszewskiej (Piwna 2) pokasał ją oraz zamieszkałych w tymże domu Marję Pirsównę, Apolonję Motczan oraz Stefanję Olszewską zam. przy ul. Niewiejskiej 4.

— **Osoby pokasane skierowano do zakładu pasteurowskiego.**

— **Napad rabunkowy.** Około wsi Stracza pow. Święciańskiego 3 uzbójonych w karabiny oraz rewolwery osobników dokonano napadu rabunkowego na R. Sylberszperka (Michalski gm. Worniańskiego), któremu zabrali 1500 zł.

— **Miły małżonek.** Berta Granterowa (Tatarska 2) zameldowała 12 maja jej Fiszel Gramer skradł jej ubranie i biżuterię wartości 290 dolarów i 500 zł.

— **Samobójstwo.** Dn. 4 b.m. otutł się esencją octową Edward Dajda (Oliarna 2). Desperata w stanie ciężkim pogotowie odwiezł do szpitala św. Jakóba.

— **Podrzątki.** Przed domem żłobka im. «Mariji» znaleziono niemowlę pięciomiesięczne w wieku około 7 dni. Na kartce napisano «nazwisko matki Bema».

Jan Juchniewicz (Popławska 40) około swego mieszkania znalazł niemowlę pięciomiesięczne w wieku około 3 miesięcy.

Podrzątków skierowano do przytułku Dzieciątka Jezus.

Wieczory muzyki kameralnej

Jak z komunikatów w dziale «Teatr i Muzyka» naszym czytelnikom już wiadomo, w sobotę 6 b.m. punktualnie o g. 7.30 w., w sali gimn. im. Lelewela (Mickiewicza 38) odbędzie się pierwszy wieczór z szeregu podobnych wieczorów, które będą kolejno urządzane co cztery tygodnie. Wykonawcami programów będą czelowe sily z grona profesorów Wileńskiego Konserwatorium Muzycznego.

Z niezmiernie bogatej wszechświatowej twórczości muzyki kameralnej będą zaprodukowane dzieła, należące do najwybitniejszych w swym rodzaju, od najdawniejszych klasyków do najnowszych, w porządku chronologicznym, z wyjątkiem Beethovena, twórczości którego będzie poświęcony wieczór, w czasie najbliższym do setnej rocznicy zgonu (26-go lutego 1927). Program wieczoru pierwszego ozdabiają nieśmiertelne arcydzieła Bacha, Haydna i Mozarta.

W poczuciu obowiązku krzewienia miłośnictwa pięknej muzyki w jaknajszerszych kołach społecznych, ofiarowują pracę swą ideową organizatorowie, ożywienci nadzieją na poparcie ze strony muzycznych odłamów naszej publiczności.

Nader niskie ceny miejsc, z których udziela się 50 proc. zniżki — młodzieży uczącej się i wojskowym szarż niższych, dostępnością swą nawet niezamownym, powinny być zachętą do skorzystania ze sposobności usłyszenia najświetniejszych dzieł muzyki kameralnej w artystycznym wykonaniu.

Michał Józefowicz.

MARKA AEDANOW.

1) Święta Helena, wyspa maleńka.

W zeszycie szkolnym Napoleona z r. 1788 w notatkach z kursu geografii Abbe Lacrona, ręką przyszłego cesarza stoja wypisane słowa «Sainte Helene, petite ile». Na tem urywają się notatki w zeszycie szkolnym.

L. Pewnego razu, wczesnym dzieciństwie, Suzi Jonsohn — usłyszała od matki, że pudding nie będzie już odtąd podawany do obiadu. Suzi rozplakała się gorzko.

— My little darling — upomniała ją czule matka. Betsi Brown i inne dziewczynki również nie będą dostawały puddingu. Musimy cierpieć i oszczędzać. Wszystkiemu winien jest zły Boni, który dokucza kochanemu, starym krajowemu systemem kontynentalnym.

Suzi przez lzy zapytała, co to za system kontynentalny. Lecz pani Jonsohn sama nie rozumiała tego dostatecznie. System kontynentalny przybrał w wyobraźni obraz czegoś podobnego do długiej, wślężonej żmii.

Udając się wieczorem na spoczynek, Suzi, zgodnie ze wskazówkami matki, zwróciła się z modlitwą do Lorda, by ratował jej ojczyznę przed złym Boni, który odebrał od niej i od Betsi Brown i od innych dziewczynek angielski smaczny pudding — z migdałami, śliwkami i słodką skórką brązową — zapewne w tym

celu, aby samemu wszystko zjeść.

Mała panienka obawiała się strasznie złego Boni i nienawidziła go całą siłą swego małego serduszka. Ile razy była niegrzeczna, matka jej i miss Mary groziły, że oddadzą ją Boni'emu, robiąc przy tem straszne oczy. Gdy poraz pierwszy Suzi posłyszała pewnego ranka imię «Boni», które wspominał ktoś podczas śniadania, zapytała z przerażeniem: «Kto to jest Boni?»

— To szalen! — krzyknęła wychowawczyni, nie mogąc powstrzymać nagłego porwy.

— O, miss Mary! — zawołała z wymową pani Jonsohn, nie lubiąca nieprzyzwoitych słów.

Lecz daddy, podpułkownik Jonsohn, oderwał swój wzrok do ostatniego numeru «Morning Post» i, uderzając pięścią w stół, oznajmił kategorię, że miss Mary ma najzupełniejszą rację: Boni Istotnie jest uosobieniem przekleśnego szatana!

Mówiąc to, podpułkownik wytrzeszczył oczy i dziwnie jakoś strasznie przelgnął literę d, w słowach d damnet — derit.

Dopiero, gdy miss Suzi stała się już dużą panienką, niedługo przed ukończeniem siódmego roku życia, powiedziano jej, że Boni nie jest to zwykłe imię lecz zmienione, tak samo, jak zamiast Edward Brown, mówi się Eddi. Dowiedziała się, że zły Boni posiada inną nazwę, długą i trudną do zapamiętania: Napoleon Bonaparte, i że jest Kingzorzem (tylko Kingiem poprawiła matka, uśmiechając

Z Catej Polski.

— **Świętokradztwo w kościele Panny Marij w Krakowie.** We środę rano Kraków został poruszony wiadomością o zbrodniach i bolesnej kradzieży, jakiej dokonano w nocy w kościele Panny Marij.

Ofiarą św. Teresy, doznającej specjalnej czci, został zbyszczeszony przez świętokradców i odarty niemal doszczętnie z wotów.

Śłużba kościelna, przyszedłszy około godz. 6-ej rano do świątyni zauważyła ogromny nieład na ołtarzu św. Teresy. Powywracane świece, kawałki szkła z porożbijanych kanonów, ziarenka rozsypanych koralii, świadczyły o bezcelnej gospodarce złodziejów.

Kradzieży dokonywał złodziej wytrawny, dowodem czego jest, iż pozostawił on wotów mało wartościowych, zabierając najdroższe. Ogółem skradzione trzy złote brzozalety z ametystami, sześć srebrnych z kamieniami, ośm złotych łańcuszków, sześć srebrnych, trzy złote i trzy srebrne zegarki, trzynaście złotych pierścionków, wśród których znajdował się jeden z dużym brylantem, dwa złote sygnety, cztery pary kolczyków, dwa sznurki białych koralii, dwa srebrne krzyże, broszkę złotą, dwa złote medale, serce złote i pozłacane i dewicję złotą.

Złodziej widocznie jeszcze nie zadowolony z łupu, usiłował rozbić skarbonkę z cfiarami, jednakże nie zdołał jej otworzyć.

Złoczyńca prawdopodobnie dał się zamknąć w kościele i rano, po otwarciu bram wymknął się niepostrzeżony, na żadnym bowiem z zamków nie stwierdzono prób włamania.

Natychmiast po stwierdzeniu kradzieży, w miejsce przybyły władze, wszczynając energiczne śledztwo.

Od samego rana, tłumy wiernych przepelniały świątynię, ze zgrozą i oburzeniem przyglądając się spustoszeniu dokonanej zbrodnią ręką.

Nr 6 ks. Kuchta nie uniknął też nieproszonej wizyty. Kulczyński dowiedział się gdzieś, że ks. Kuchta posiada szczeroloty liryfiki, który pomalował na czarny kolor bojąc się by mu go Niemcy podczas okupacji nie skradli. Sprzyni złodzieje znaleźli moment kiedy nie było nikogo i spłądowali mieszkanca. Łupem ich stało się: 42 bilety zastawne Wil. Bku Ziemińskiego, inne pape i wartościowe oraz drobne przedmioty oenne. — Jak łańcuszki, zegarki i t. p. Gromobojowa i tu była wierną pomocnicą Kulczyńskiego.

Badanie świadków.

Po zaprzysiężeniu świadków rozpoczęła się kolejne badanie ich. W pierwszej kolej idą funkcjonariusze urzędu śledczego.

Dowiadujemy się dalszych szczegółów o osobach oskarżonych i poszczególnych kradzieżach.

«Starik» — Szwendowski jak już mowiliśmy oberpaser — to był katorżanin kierujący wysłaniem kradzionych ubrań do Waszawy, aby po przesyłaniu ich mogły być sprzedane na prowincji. Znamy też on jest jako handlarz dokumentami podróbnymi. Pożatem był to doradca prawny w sprawach złodziejskich.

Świadkowie nie mówią rzeczy nowych, zatrzymują się tylko na poszczególnych kradzieżach i dochodzeniach w sprawie ich.

Przesłuchiwanie świadków trwa do 9 m. 30 przećmowidzący ogłasza przezwę. Dziś dalszy ciąg sprawy.

Wielka kradzież u Zalkinda.

Jedna z większych kradzieży dokonana była przez członków bandy w sklepie Zalkinda (Wileńska 47).

Złoczyńcy skorzystali z tego, że w głębi podwórza domu gdzie mieści się sklep jest żydowskie towarzystwo dobroczynne nieczynne w sobotę.

Dostawcy się iam przy pomocy wytręcha, wyłamał otwór w ścianie łączącej jeden z pokoi ze sklepem i tym otworem dostali się do środka sklepu.

Łupem złodziei stały się ubrania, palta, bielizna i inne rzeczy. Kasa ogniotrwała została rozpruta «rakietem», jednak do wnętrza jej złodzieje nie mogli się dostać z racji drugiej ścianki.

Szary prosek, jaki znajdował się pomiędzy dwoma ściankami boków kasy wy, wypłynął się przyczynił się do uwidocznienia śladów, nożkowych i kobiecego. Wskazuje to na udział Gromobojowej.

Akt oskarżenia.

Po dopełnieniu formalności z uznaniem powodu cywilnego sędzia Jodziewicz odczytuje długą akt oskarżenia zredagowany przez podprokuratora Misiewicza.

Akt oskarżenia mówi szczegółowo o szeregu kradzieży dokonanych przez członków bandy w końcu 1924 roku i w porządkach 1925. W konkluzji Łuk i Wisniewski oskarżeni są o cztery kradzieże, Kulczyński i Gromobojowa o jedenaście.

Niezależnie od tego Kulczyńskiemu i Maciańskiemu akt ten zarzuka puszczania w obieg fałszywych banknotów 50 — cio złotych, pozostałym paserstwo.

Falzywe banknoty.

Paul Jadwiga Olszewicza przechodząc koło dworca zobaczyła jakiegoś mezo-cyżnego kupującego biżuterję. Wobec tego, że p. Olszewicza sama miała do sprzedania pierścienek z brylantem zaważyła się rozmowa. Targ w targ nieznamy zdradził chęć zapłacenia 255 zł. prosił jednak o prolonatę do jutra, gdyż jak mówił nie ma na razie takiej sumy. Na drugi dzień nieznamy, a był nim Maciański, przyszedł w towarzystwie jakiegoś kolejarza, który podają się za technika Dyr. Kolejowej, kupił pierścienek pięćdziesiąt banknotami 50-cio złotowymi.

Przy robieniu zakupów wyjaśniło się, że banknoty były fałszywe. Kolejajzem był nie kto inny jak Kulczyński.

— **Wściekły pies.** Dn. 5 b.m. wściekły pies Stefanij Nowaszewskiej (Piwna 2) pokasał ją oraz zamieszkałych w tymże domu Marję Pirsównę, Apolonję Motczan oraz Stefanję Olszewską zam. przy ul. Niewiejskiej 4.

— **Osoby pokasane skierowano do zakładu pasteurowskiego.**

— **Napad rabunkowy.** Około wsi Stracza pow. Święciańskiego 3 uzbójonych w karabiny oraz rewolwery osobników dokonano napadu rabunkowego na R. Sylberszperka (Michalski gm. Worniańskiego), któremu zabrali 1500 zł.

— **Miły małżonek.** Berta Granterowa (Tatarska 2) zameldowała 12 maja jej Fiszel Gramer skradł jej ubranie i biżuterię wartości 290 dolarów i 500 zł.

— **Samobójstwo.** Dn. 4 b.m. otutł się esencją octową Edward Dajda (Oliarna 2). Desperata w stanie ciężkim pogotowie odwiezł do szpitala św. Jakóba.

— **Podrzątki.** Przed domem żłobka im. «Mariji» znaleziono niemowlę pięciomiesięczne w wieku około 7 dni. Na kartce napisano «nazwisko matki Bema».

Jan Juchniewicz (Popławska 40) około swego mieszkania znalazł niemowlę pięciomiesięczne w wieku około 3 miesięcy.

Podrzątków skierowano do przytułku Dzieciątka Jezus.

Z SĄDÓW.

Banda włamywaczy i oszustów przed sądem.

Wczorajszy wielki proces bandy złodziei włamywaczy sprawadził do gmachu sądu, wego tłumy publiczności, przybyły bądź to w charakterze świadków, bądź jako widzów. Widzów spotkał przykry zawód, bowiem z racji dużej ilości świadków na salę postępeda wpuszczono zaledwie kilka osób. Świadkowie w liczbie 78 zgromadzeni zostali w westubliu.

Rozpoczęła się nudna procedura sprawdzania listy obecności świadków, poczem wnesiono na salę rozpraw kosz z dowodami, bogata kolekcja narzędzi złodziejskich jak: świdry, wytrychy, łomy, rak do rozpruwania kas i maszyna do otwierania zamków wiszących.

O 10-ej wyszedł sąd w składzie: przewodniczący sędzia Kontowl, oraz sędziów Jodzewicza i Świątkiewicza.

Na ławie oskarżonych trzynaście osób, z których cztery: Witalski-Stanisław Kulczyński, Dominik Gromobojowa, Bolesław Łuk i Bronisław Wisniewski, główne postaci bandy — odpowiadają z wzięcia. Pozostali, to sily pomocnicze, przeważnie paserzy: R. Godwod, A. Wisnki, J. Szwendowski (jeżeli tak można powiedzieć oberpaser, korzystający z pseudonimu «Starik»), J. Maciański, Sz. Prygozich, B. Bejrak, J. Rudaszewski, Z. Krutopęsach i stróż, ukrywający Gromobojowa i Kulczyńskiego J. Strygo.

Wszyscy prawie niepiśmienni, wielu z nich ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną.

Siedzą spokojni i zrezygnowani. Nawet Łuk awinturnicują się w wzięciu podczas przebiegania go do gmachu sądowego i sygnalizują «warjata». Na odrzucającej jego twarzy widnieją ży i jednocześnie przyglądają uśmiech, «Czarna Mańka», młoda kobieta o ładnej doś, ale wymizerowanej twarzy uśmiecha.

Przewodniczący sprawdza generały, w trakcie czego dowiadujemy się, że Gromobojowa w poprzedniej sprawie, t. zw. «partij Pysza» pozabawiona była praw stanu:

Sąd, na mocy porozumienia się z prokuratorem i obroną ustala meo. Mianowskiego w prawach powoda cywilnego na sumę 708 zł, jako poszkodowanego. 20 maja 1925 r. Kulczyński z Gromobojową dokonali kradzieży w mieszkaniu pana mecenasa.

Wielka kradzież u Zalkinda.

Jedna z większych kradzieży dokonana była przez członków bandy w sklepie Zalkinda (Wileńska 47).

Złoczyńcy skorzystali z tego, że w głębi podwórza domu gdzie mieści się sklep jest żydowskie towarzystwo dobroczynne nieczynne w sobotę.

Dostawcy się iam przy pomocy wytręcha, wyłamał otwór w ścianie łączącej jeden z pokoi ze sklepem i tym otworem dostali się do środka sklepu.

Łupem złodziei stały się ubrania, palta, bielizna i inne rzeczy. Kasa ogniotrwała została rozpruta «rakietem», jednak do wnętrza jej złodzieje nie mogli się dostać z racji drugiej ścianki.

Szary prosek, jaki znajdował się pomiędzy dwoma ściankami boków kasy wy, wypłynął się przyczynił się do uwidocznienia śladów, nożkowych i kobiecego. Wskazuje to na udział Gromobojowej.

Czarny krzyżek ks. Kuchty.

Zamieszkały przy ul. Bernardyńskiej

— **Wściekły pies.** Dn. 5 b.m. wściekły pies Stefanij Nowaszewskiej (Piwna 2) pokasał ją oraz zamieszkałych w tymże domu Marję Pirsównę, Apolonję Motczan oraz Stefanję Olszewską zam. przy ul. Niewiejskiej 4.

— **Osoby pokasane skierowano do zakładu pasteurowskiego.**

— **Napad rabunkowy.** Około wsi Stracza pow. Święciańskiego 3 uzbójonych w karabiny oraz rewolwery osobników dokonano napadu rabunkowego na R. Sylberszperka (Michalski gm. Worniańskiego), któremu zabrali 1500 zł.

— **Miły małżonek.** Berta Granterowa (Tatarska 2) zameldowała 12 maja jej Fiszel Gramer skradł jej ubranie i biżuterię wartości 290 dolarów i 500 zł.

— **Samobójstwo.** Dn. 4 b.m. otutł się esencją octową Edward Dajda (Oliarna 2). Desperata w stanie ciężkim pogotowie odwiezł do szpitala św. Jakóba.

— **Podrzątki.** Przed domem żłobka im. «Mariji» znaleziono niemowlę pięciomiesięczne w wieku około 7 dni. Na kartce napisano «nazwisko matki Bema».

Jan Juchniewicz (Popławska 40) około swego mieszkania znalazł niemowlę pięciomiesięczne w wieku około 3 miesięcy.

Podrzątków skierowano do przytułku Dzieciątka Jezus.

Geld wie Heu

verdien alle meine Reisende, die nur fleisig alle Ladengeschäfte besuchen 2-3 solche Herren suche ich noch für fort und Umgebung. Bedingung: la Reiseerfahrung sofortiger Antritt.

Paul Zischka, (Hamburg 76). Patent - Preisschilderfabrik.

RADIO

NA RATY! Hurt! Detail! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!

Odbiornik kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.

Two Włino, Radjo techniczne „Elektrit” Wileńska 24

Rolnicy!

którzy mają na sprzedaż kartofle

proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemiann ul. Zawalna Nr 1, tel. 1-47.

K. DĄBROWSKA

Wilno, Niemiecka 3 m. 6. SPRZEDAŻ, wypożyczenie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OSWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

NAD PROGRAM: «GWAŁTU! PALI SIĘ» — komedia w 2 ch aktach. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dnie od godz. 4 m. 30. Ze względu na znaczne kosza ceny biletów zwiększone: Parter — 80 gr., Balkon i Amfiteatr — 40 gr. POZCĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej i w inne dnie o godz. 5-tej.

WYNIKI WYBORÓW do zarządu Kasy Chorych m. Wilna.

W myśl § 57 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych, działających na podstawie Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje się do wiadomości ogółu następujący wynik wyborów do zarządu Kasy Chorych m. Wilna, przeprowadzonych na podstawie art. 66 i 68 Ustawy z dn. 19 V. 1920 r. oraz § 44 wzmiankowanych przepisów.

ZOSTALI WYBRANI:

A. Z grupy pracodawców.

a) na członków p.p.: Fried Anatol, dyrektor banku, Korolec Józef, dyrektor T-wa Ubezp., Kruk Łazarz, przedsiębiorca.

b) na ich zastępców p.p.: Kawonki Abram, inżynier, Lichtmacher Szymon, drukarz, Mitkiewicz Stanisław, adwokat.

B. Z grupy ubezpieczonych.

a) na członków p.p.: Bądziński Wacław, lekarz, Gradowski Jan, urzędnik, Rabinowicz Chaim, buhalter, Rafes Izak, lekarz, Walicki Franciszek inżynier, Zasztowl Aleksander, budowniczy.

b) na ich zastępców p.p.: Biszewski Edward, inżynier, Dubowski Izrael, nauczyciel, Epsztejn Rebecka, buralistka, Godwod Józef, inżynier, Zeydler Kazimierz, bankowiec, Zerko Józef, dorozca.

Wilno, dnia 5 listopada 1926 r.

(—) Józef Korolec Przewodniczący Zarządu Kasy Chorych m. Wilna.

Placówka Polska Meblowa TANIO. Zawalna 15. Posiada salony mahoniowe, bambusowe, szafy, kredensy, toalety, umywalki i t. d. Oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Około 40 lat praktyki w zakresie meblowym. Z poważaniem Makowski

RADIO NA RATY! Hurt! Detail! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!

Odbiornik kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.

Two Włino, Radjo techniczne „Elektrit” Wileńska 24

Rolnicy! którzy mają na sprzedaż kartofle

proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemiann ul. Zawalna Nr 1, tel. 1-47.

K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6. SPRZEDAŻ, wypożyczenie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

Dziś będzie wyświetlany dramat według nieśmiertelnego poematu A Puszkina „EUGENJUSZ ONIEGIN“ sceny liryczno-muzyczne z muzyką Piotra Czajkowskiego

Przy współudziale artystów opery p. Janiny Korsak-Targowskiej, p. Narkiewiczowej, Prof. Adama Ludwiga, p. Eugenjusza Rawskiego i innych. Orkiestra zwiększona pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

Orchestra zwiększona pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

WYNIKI WYBORÓW do zarządu Kasy Chorych m. Wilna.

W myśl § 57 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych, działających na podstawie Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje się do wiadomości ogółu następujący wynik wyborów do zarządu Kasy Chorych m. Wilna, przeprowadzonych na podstawie art. 66 i 68 Ustawy z dn. 19 V. 1920 r. oraz § 44 wzmiankowanych przepisów.

ZOSTALI WYBRANI:

A. Z grupy pracodawców.

a) na członków p.p.: Fried Anatol, dyrektor banku, Korolec Józef, dyrektor T-wa Ubezp., Kruk Łazarz, przedsiębiorca.

b) na ich zastępców p.p.: Kawonki Abram, inżynier, Lichtmacher Szymon, drukarz, Mitkiewicz Stanisław, adwokat.

B. Z grupy ubezpieczonych.

a) na członków p.p.: Bądziński Wacław, lekarz, Gradowski Jan, urzędnik, Rabinowicz Chaim, buhalter, Rafes Izak, lekarz, Walicki Franciszek inżynier, Zasztowl Aleksander, budowniczy.

b) na ich zastępców p.p.: Biszewski Edward, inżynier, Dubowski Izrael, nauczyciel, Epsztejn Rebecka, buralistka, Godwod Józef, inżynier, Zeydler Kazimierz, bankowiec, Zerko Józef, dorozca.

Wilno, dnia 5 listopada 1926 r.

(—) Józef Korolec Przewodniczący Zarządu Kasy Chorych m. Wilna.

Placówka Polska Meblowa TANIO. Zawalna 15. Posiada salony mahoniowe, bambusowe, szafy, kredensy, toalety, umywalki i t. d. Oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Około 40 lat praktyki w zakresie meblowym. Z poważaniem Makowski

Potrzebujemy zaraz DOMÓW, FOLWARKÓW, OSRODKÓW, MIESZKAN.

Do kupna, sprzedaży, dzierżawy Wileńskie Biuro Komlosowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOP. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR Z. Zeldowiczowa KOBIECE. WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ. prz. 12-5 ul. Mickiewicza 24 tel. 277 w. Zdr. Nr. 31.

W. Smałowska przyjmuję od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63

Dr. Cz. Koneczny Choroby zębów, choroby jamy ustnej, sztuczne zęby. Porcelanowe korony. Mickiewicza 11-8. Wójskowym i urzędnikom zniżka. W. Z. P. 4503.

Mieszkanie 4 pok. z kuchnią do wynajęcia Antokołska 117.

Do wynajęcia od zaraz p. e. c. pokój w domu, lub z osobą dwaj i trzy. Dominikańska 8 m. 1. Wejście frontowe.

WAŻNE dla drobnego: kupców! Mydło sline, Merkury, Sotichia, Seaster i inne w każdej najmniejszej ilości po cenach fabrycznych DEBLESEM Wilno, Trocka 20.

Licytacja. Dnia 13 listopada b. r. o godz. 10 rano w lokalu D. Tr. «R. Wojewódzki» przy ul. Wielkiej 46 odbędzie się licytacja ruchomości, w składzie: kasy, składającej się z różnych sprzętów domowych i pianina.

Jakanie dziki głos (eunuchowy) uszawa radykalnie Zakł. Leczn. dla wszelkich zbroczek mowy

S. Żytkiewicz, Warszawa, Chłodna 22. Prospekty bezpłatnie w kanc. od 4-5 pp.

Zgubiono książkę wojskową, wyda przez P. K. U. Wilno, rocznik 1898 na imię Michała Wasilewskiego.

Zgubiona karta zwolenia na imię Szumilna Szapiro wydana przez P. K. U. Wilno w roku 1924, zwrócić Lipówka Nr 18.

Uwaga! Niezawieszanie się zgubione dnia 25 X 1926 r. tymczasowo zastąpienie demobilizacji wydane przez P.K.U. Lida rocznik 1898, na imię Feliksa Trachimowicza, zama. w Lidzie, ul. Lidzka 28.

— **Wściekły pies.** Dn. 5 b.m. wściekły pies Stefanij Nowaszewskiej (Piwna 2) pokasał ją oraz zamieszkałych w tymże domu Marję Pirsównę, Apolonję Motczan oraz Stefanję Olszewską zam. przy ul. Niewiejskiej 4.

— **Osoby pokasane skierowano do zakładu pasteurowskiego.**

— **Napad rabunkowy.** Około wsi Stracza pow. Święciańskiego 3 uzbójonych w karabiny oraz rewolwery osobników dokonano napadu rabunkowego na R. Sylberszperka (Michalski gm. Worniańskiego), któremu zabrali 1500 zł.

— **Miły małżonek.** Berta Granterowa (Tatarska 2) zameldowała 12 maja jej Fiszel Gramer skradł jej ubranie i biżuterię wartości 290 dolarów i 500 zł.

— **Samobójstwo.** Dn. 4 b.m. otutł się esencją octową Edward Dajda (Oliarna 2). Desperata w stanie ciężkim pogotowie odwiezł do szpitala św. Jakóba.

— **Podrzątki.** Przed domem żłobka im. «Mariji» znaleziono niemowlę pięciomiesięczne w wieku około 7 dni. Na kartce napisano «nazwisko matki Bema».

Jan Juchniewicz (Popławska 40) około swego mieszkania znalazł niemowlę pięciomiesięczne w wieku około 3 miesięcy.

Podrzątków skierowano do przytułku Dzieciątka Jezus.